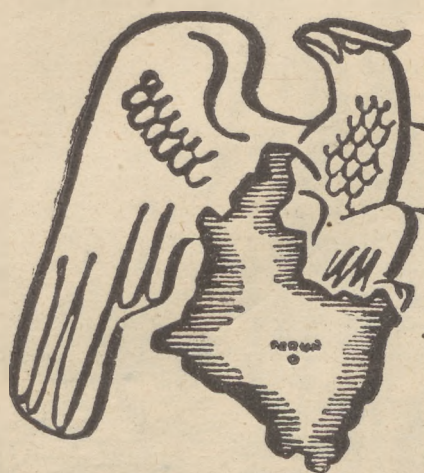


Będziemy silni i potężni, będziemy uzbrojeni - kupując
POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ!



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 99

Pątek, 28 kwietnia 1939

Rok XLVIII

O czym kanclerz Hitler dziś... nie będzie mówił

Omówienie dnia politycznego

A zatem dziś kanclerz Hitler będzie przemawiał. Zacznie o godz. 12 a skończy o 3. Nie jest to rekord, ale wyczyn oratorski nielada.

Wszyscy się interesują o czym dyktator Rzeszy będzie mówił. Pełno jest domysłów. Nikt wszakże dokładnie nie wie. Wiadomo jest tylko o czym... nie będzie mówił. A to też interesujące. Wyliczmy te punkty, które generalny mówca Rzeszy pominie: 1) O nieudanej wyprawie po runo bałkańskie; 2) O zbliżeniu Rumunii do państw Zachodu; 3) O stanowisku Japonii, nie chcące drażnić Ameryki; 4) O tym, że Litwinów jest w Turcji na... Ribbentropie on vPapena; 5) że w Niemczech jest specjalista od Sudetów von Papen ale brak... von Papu; 6) o tym, że wschód Europy gardzi zaszczytem należenia do niemieckiej przestrzni życiowej; 7) że Benito Mussolini powtarza: langsam, langsam aber sicher (powoli ale skutecznie); 8) że Włosi tak bardzo nie palą się do wojny i patrzą nieufnie na rozrost potęgi III Rzeszy; 9) o tym, że Jugosławia nie dała się uwieść obietcom — cacankom; 10) że Stany Zjednoczone uchwałyły dodatkowy budżet wojskowy i że zrobiła to samo Francja; 11) ...że oś na wodach Morza Śródziemnego nie będzie się mogła poruszać, najwyżej na kontynencie; 12) ...że Anglia przełamała wstręt do służby wojskowej; 13) ...że gen. Franco wypiera się złych zamiarów wobec Francji i powoli zaczyna być Franco...fillem; 14) ...że w Czechach budzi się samopoczucie i ambicja narodowa itd. itd.

„Heil Hitler“...

Ten serwis niepowodzeń wystarczy. A byłby on tu, na tym miejscu obszerniej wyłożony, gdyby nie brak czasu.

Wszakże i tyle wystarczy, ażeby kanclerz Hitler w swej mowie był powściągliwy w treści bojowej. Owszem, ton będzie gwałtowny; owszem będzie pobrzękiwanie mieczem.

Jednak kto mieczem, mówi ewangelia — wojuje, ten...

Nie o to chodzi. Nikt z państw Ententy nie czyha na całość narodu niemieckiego. I pewien jestem, gdyby dziś kanclerz Hitler zrobił niespodziankę i, zamiast mówić trzy godziny, rzekł jedno magiczne słowo: Pokój ludziom dobrej woli! a w konsekwencji „rzucił karabinem o bruk ulicy Wilhelmstrasse, niechybnieby sam Roosevelt zawołał:

Heil Hitler!!

Do 12 godziny nie nie wiemy.

A możeby się tak zabawić w politycznego przepowiadacza i tu zaryzykować odpowiednio wojna jutro, czy pokój?

Nie lubię tego rodzaju przemądrzałej publicystyki. Można tylko zgadywać i... mylić się.

A swoją drogą świetna okazja do rozbicia zakładów. Nie doradzam hazardu, nie kuszę do złego, ale w takiego totalniaka... przepraszam — totalizatora, można się zabawić.

Ja stawiam na pokój?

Na jak długo?

Właśnie, tu sęk.

Szukasz pokoju...

I jeszcze o jednym, bodaj najważniejszym szczególe nie będzie kanclerz Rzeszy

mówił, a mianowicie o tym, że w bliskim otoczeniu kanclerza nie ma zgody, co do jednolitości linii postępowania.

Za kursem ostrym jest sam kanclerz. Ribbentrop, Hess, Rosenberg i Himmler; za umiarkowanym: Goering, Neurath i... cały sztab Reichswehry.

Pokojowy odłam to wojskowi, wojownicy zespół... cywile. Paradoxs, co?

I wreszcie kanclerz Hitler nie wspomni swym rodakom, że wschodni sąsiad — Polska na wypadek „sugestji” w ostatniej potrzebie może wystawić 6 milionów żołnierzy, a to dlatego, że jesteśmy narodem młodzieży, jak żaden inny naród, a Niemcy narodem... landwehry.

Pomimo wytężonej propagandy, przyrost ludności niemieckiej nie odpowiada... przerostowi zbrojeń.

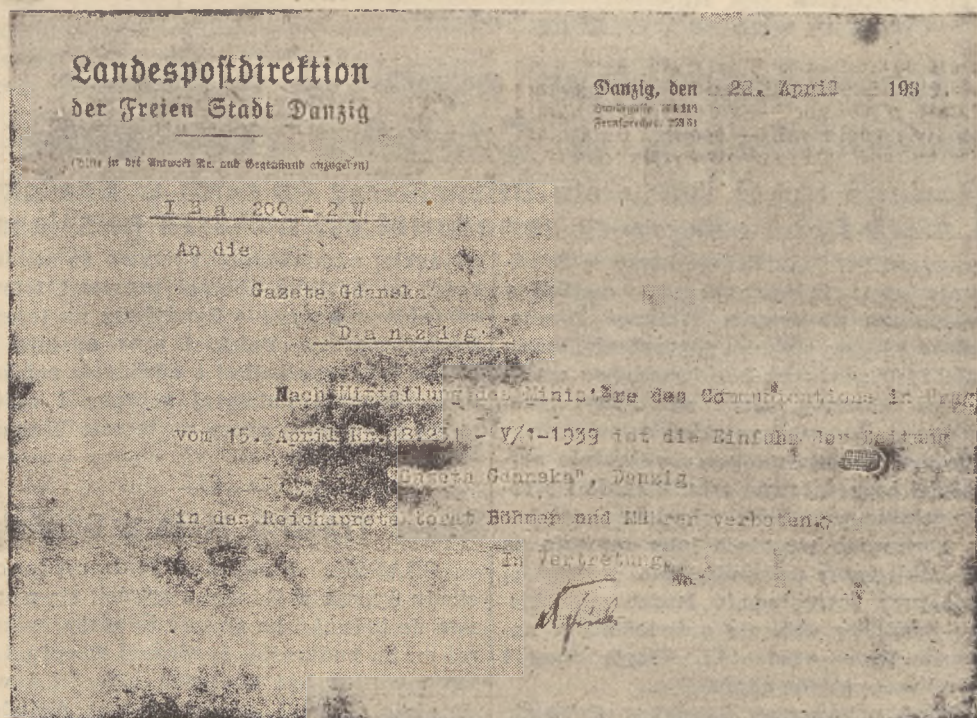
Więc, gdy ktoś będzie o godz. 12 słuchał mowy z Berlina (u nas, chwała Bogu, można słuchać stacyj, jakich się komu żywnie podoba!) niech o tym wszystkim co wyżej pamięta, i niech po zamknięciu głośnika przypomni sobie, że chcąc wygrać pokój, trzeba mieć na wojnę. Inaczej: Szukasz pokoju... wstąp na chwilę po Pożyczkę Lotniczą.

(—ski).

„Gazeta Gdańska” zakazana w Czechach

Reprodukowane powyżej pismo otrzymała „Gazeta Gdańska” od dyrekcji poczty gdańskiej. Treść pisma jest delikatnie się wyrażając — dość dziwna, przy tym cha-

teren samej Rzeszy, odebrany został debicie na terenie „protektoratu” czesko-morawskiego. Świadczy to o tym, że rodacy pana Hachy nie mają podlegać „niebezpiecz-



Tekst pisma jakie nadeszło z Senatu gdańskiego do naszego bratniego organu „Gazety Gdańskiej”.

rakterystyczna dla stosunków panujących w protektoracie.

Okazuje się więc, że najwidoczniej język francuski a nie czeski, czy... niemiecki stał się językiem oficjalnym, o czym świadczy francuska nazwa ministerstwa komunikacji.

Najbardziej jednak znamieny jest fakt, że „Gazecie Gdańskiej”, która dochodziła

nym” wpływow prasy, która pisze nie po myśli ekscelencji protektora, wpływem, które nadomiar „złego” idą z Gdańska i to — w języku polskim.

Pocieszać się Czesi muszą zapewne dziełnikami tak... interesującymi, jak niemieckie.

Wielka zaiste strata materialna dotknęła „Gazetę Gdańską”...

Dyplomatyczna ruchliwość Sowietów

P. Potiemkin odwiedził Rumunię, Bułgarię i jedzie do Turcji

SOFIA. Dziś rano, jadąc z Bukaresztu, przybył do Sofii p. Potemkin, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Z. S. R. R., który odbył rozmowę z bułgarskim premierem i ministrem spraw zagranicznych.

Popołudniu p. Potemkin wyjechał do Ankary wraz z charge d'affaires poselstwa sowieckiego w Sofii.

Przyp. Red.: Przedtem już wyjechał

do Turcji Litwinow, a teraz jego zastępca. Pan von Papen, który bawi w Ankarze, nie będzie się czuł swojo.

Zabłegi Niemiec i Sowietów w Turcji

ANKARA. Ambasador niemiecki von Papen przybył dzisiaj rano do Ankary. (Przyp. Red.: Dziś przybył również zastępca Litwinowa).

Kanclerz Hitler w sobotę będzie zajęty rozmową z ministrami węgierskimi

BUDAPEST. Urzędowo donoszą, że premier Teleki i minister spraw zagranicznych Csaky w towarzystwie kilku wyższych urzędników wyjadą w piątek po południu do Berlina, gdzie zatrzymają się kilka dni i odbędą rozmowy z kanclerzem Hitlerem i min. von Ribbentropem.

Propaganda niemiecka w Japonii

TOKIO. Niemiecka misja prasowa z admirałem Foersterem na czele przybyła do Yokohamy.

Program przewiduje przyjęcie u ministra spraw zagr. Arity. (Przyp. Red.: Jak wiadomo, Japonia nie kwapi się do awantury. Przeciwko Sowietom owszem, ale dalej nie!)

Zaczął się kontredans floty...

GIBRALTAR. Brytyjskie okręty wojenne „Ramillie”, „Gallant” i „Active” wyszły dziś o godz. 10.50. Do Algeiras przybył krążownik niemiecki „Koeln”. „Leipzig” zawiązał do Tangeru, a trzy inne okręty niemieckie przybyły do Ceuty.

Flota angielska czuwa w pobliżu Grecji

ATENY. Angielska flota śródziemnomorska przybyła — jak donosi tutejsza prasa — do Kalamaty i Pylos, celem odbycia zapowiedzianych manewrów.

Niemieckie okręty wojenne przełłynęły Gibraltarską

GIBRALTAR. Niemieckie krążowniki i torpedowce dzisiaj rano przełłynęły przez cieśninę Gibraltarską.

O godz. 8 rano okręty niemieckie zawinęły do portu Ceuty.

Wzmocnienie Gibraltaru

GIBRALTAR. Do tutejszego portu przybył dziś z Southampton krążownik brytyjski „Dorset Shire”, mając na swym pokładzie kilka kompanij gwardii walijskiej.

Oddziały te pozostaną w Gibraltarze, celem wzmocnienia miejscowej załogi.

Uznanie Senatu gdańskiego dla P. K. P.

Gdańsk. Na walnym zebraniu gdańskiego związku turystycznego referent Senatu dr Barth podkreślił m. in. w swoim sprawozdaniu, że P. K. P. wzorową swoją pracą przyczyniły się również w roku ubiegłym, pomimo nieraz bardzo trudnych warunków, do poprawnego ruchu turystycznego nie tylko w komunikacji między Polską a Gdańskiem, lecz również i na linii Malbork—Sopot.

Zgoda serbsko-chorwacka faktem dokonany

Zagrzeb. Rozmowy pomiędzy premierem Cwetkiewiczem a drem Maczkiem trwały dzisiaj od godz. 17-tej do 19-tej i będą kontynuowane jutro rano.

Porozumienie zostało rzekomo już zawarte, ale treść jego, jak donosi korespondent Havasa, będzie ogłoszona dopiero po upływie kilku dni.

Czy propagandę na rzecz Pożyczki należy potępiać?

Zarzuty partyjne w świetle faktów

W „Gazecie Polskiej” pod powyższym tytułem czytamy następującą godną odprawę, daną, zacierzawionym partyjnikom:

Po rozpisaniu przez Rząd Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Obóz Zjednoczenia Narodowego zwrócił się z apelem do całego narodu, ażeby jak najwydatniej poparł akcję Rządu przez szybką i masową subskrypcję tej pożyczki.

Szef Obozu gen. St. Skwarczyński wypowiedział na ten temat przemówienie, a prócz tego OZN wydał odezwę i barwny plakat propagandowy. Zrobiliśmy to w pełni poczucia obywatelskiego, kierowani jedynie szczerymi patriotycznymi pobudkami. Uważaliśmy bowiem i uważamy, iż obowiązkiem każdego Polaka, jak i wszystkich organizacji społecznych, związków i ugrupowań politycznych jest nie tylko zadeklarowanie odpowiedzialności na rzecz Pożyczki Przeciwlotniczej, ale również jak najszybsze przeprowadzenie propagandy dla tej pożyczki.

Ta nasza patriotyczna i obywatelska akcja spotkała się z „krytyką” i „nagonką” zarówno socjalistycznych, jak i endeckich organów prasowych. W socjalistycznym „Robotniku” i endeckim „Kurierze Poznańskim” ukazały się równocześnie wzmianki identyczne w treści, a pomawiające Obóz Zjednoczenia Narodowego o „reklamiarstwo” organizacyjne w akcji ogólnonarodowej.

Wystąpienie „Robotnika” i „Kuriera Poznańskiego” jeszcze raz utwierdziło nas w przekonaniu, że akcja opozycji przy zwalczaniu OZN zawsze jest „zgodna” i wcale „sztabom partyjnym” nie przeszkadza w ich formalnie odmiennych i rozbieżnych deklaracjach ideowych. Ponad to wyraźnie odezwę się w tej sprawie pretensje do Obozu, iż w swoim patriotyzmie i ofiarności na rzecz pracy dla Państwa raz jeszcze wyprzedził opozycyjnych, odświętnych „deklamatorów” patriotycznych.

Niezależnie jednak od tego sprawa propagandy na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej uwiarydlała jeszcze raz fakt, że między „górami” a „dołami” partyjnymi nie ma wcale pełnego porozumienia i że „doły” zarówno PPS, jak i endecji są znacznie bardziej patriotyczne, mniej zasklepione w partyjnicztwie i lepiej odczuwające potrzeby państwa niż ich „renomowani” przewodcy.

Targi Poznańskie stanęły wobec konieczności rozbudowy pawilonów targowych

Wobec silnego rozwoju przemysłu polskiego, jaki zaznaczył się w dwu ostatnich latach i w związku z tym niezwykle licznymi zgłoszeniami przedsiębiorstw do udziału w Targach Poznańskich, Zarząd Targów był zmuszony przeprowadzić nowy podział branżowy, ściślej go przestrzegając w wysławianictwie. W roku bieżącym okazało się, iż w tej sytuacji istniejące pawilony i hale nie wystarczają na pomieszczenie i właściwe rozplanowanie wystawców. Dlatego też przed Targami Poznańskimi powstał nowy problem rozbudowy hal i pawilonów, który będą musiały rozwiązać w roku przyszłym. (K)

Surowe ukaranie zwyrodnialca za atakowanie dziewcząt z nożem w rękę

Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tczewie, przy drzwiach zamkniętych, toczyła się rozprawa 18-letniego Alfonsa Górskiego z Pelplina, który będąc zboczeńcem na tle seksualnym, napastował przechodzące dziewczęta, przy czym trzy z nich, z Tczewa, Bałdowa i Pelplina, poranił dotkliwie nożem. Młodszego zwyrodnialca Sąd skazał na trzy lata bezwzględnej więzienia.

Ślubowanie olimpijskie odbędzie dopiero 15 maja

Termin uroczystości ślubowania członków kadr olimpijskich przełożono z 3 na 16 maja, by umożliwić udział w ślubowaniu członkom kadr olimpijskich w sportach zimowych, które jeszcze nie zostały ustalone.

Spiesz się bo już ostatnie dni subskrypcji!

Oto w okresie „nagonki” „Robotnika” na Obóz Zjednoczenia Narodowego, Wileński Okręgowy Komitet Robotniczy PPS wydaje całkowicie oficjalną odezwę, w której powiada:

„Dziś w godzinę próby zwracamy się do Was: robotnicy, chłopci i pracownicy umysłowi Wilna i Wileńszczyzny i wzywamy Was do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej”.

Fakt wydania przez OKR. PPS w Wilnie powyższej odezwę przecież w gruncie rzeczy jest całkowicie podobny do wydania przez OZN barwnego plakatu. Dlatego też, pomijając jej treść, oceniamy tę odezwę jako objaw zdrowy i dodatni.

W Poznaniu zaś, gdzie wychodzi endecki „Kurier Poznański”, który oskarżał na równi z „Robotnikiem” Obóz Zjednoczenia Narodowego o „reklamiarstwo”, zjawiają się na murach miasta, plakaty, głoszące: „Wroga odeprzemy, swoje wyzwolimy — przez silną Armię, potężne paki żelazne i zwarte Stronnictwo Narodowe”.

Zbrodnicza ręka wrzuciła petardy do mieszkań urzędników polskich w Gdańsku

Senat wyraził swe ubolewanie Komisarzowi Generalnemu R. P.

W środę, 26 bm. wydarzyły się na Ziemi Gdańskiej dwa wypadki, które stanowią charakterystyczne ostrzeżenie dla wszystkich żywiołów podniecających w jakikolwiek sposób przeciwko Polakom.

We wsi Kalthof, pow. Wielkie Żuławy na granicy Wolnego Miasta i Prus Wschodnich mieszkają polscy inspektorzy celnicy. W środę wieczorem o godz. 20,45 do załamanego przez nich lokalu rzucona została petarda, która eksplodowała, wyrwijąc okna. Krótko potem, przed godziną 22 drugą petardę rzucono do mieszkania funkcjonariusza kolejowego narodowości polskiej Plata.

Przypomnieć trzeba, że Pląt dzieci swe posyła do szkoły polskiej, co niejednokrotnie narażało go na różne trudności.

M. in. aresztowany był swego czasu przez policję gdańską, a w roku ub. również i przez policję niemiecką, gdy przybył do Malborka.

Nacisk na Plata nie dał jednak żadnych wyników. W związku z rzuceniem petard w dniu wczorajszym zawiadził się w Komisarzacie Generalnym R. P. przedstawiciel Senatu W. Miasta i wyraził ubolewanie władz gdańskich, zaznaczając również, że Senat zarządził przeprowadzenie jak najenergiczniejszego śledztwa.

Czekamy więc na wyniki dochodzeń.

Bezpieczeństwo osobiste polskich dziennikarzy w Gdańsku zagrożone

Rezolucja i apel Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku o należytą ochronę pracy zawodowej dziennikarza polskiego

Syndykat Polskich Dziennikarzy w Gdańsku stwierdza, iż warunki pracy polskiego dziennikarza na terenie Wolnego Miasta Gdańska ulegają stale pogorszeniu, szczególnie ze względu na bezpieczeństwo osobiste oraz stosunek władz administracyjno-policyjnych do pracy polskich dziennikarzy.

Mając ostatnio miejsce dwukrotnie najzupełniej bezpodstawnie aresztowania i przetrzymywania w areszcie członków Syndykatu, stosowane wyraźnie jako represja za całokształt pracy dziennikarskiej w polskiej prasie przy obsługiwaniu terenu gdańskiego — świadczy dobitnie o świadomym naruszaniu przez władze W. Miasta litery i ducha umów polsko-gdańskich.

Wobec powyższego Syndykat Polskich Dziennikarzy w Gdańsku kategorycznie protestuje przeciwko bezprawnym represjom

Wobec tych faktów trzeba być doprawdy bardzo zacierzawionym partyjnikiem, świadomie zakłamanym o wybitnie złej woli, ażeby poczytywać za złe Obozowi Zjednoczenia Narodowego to co się samemu robi.

Zgodnie z naszym stanowiskiem, że każda uczciwa i szczerza praca na rzecz obrony Polski jest dobra, uważamy, że zarówno Wileński Okręgowy Komitet Robotniczy PPS, jak i Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, postąpiły dobrze i słusznie.

Równocześnie jednak nie możemy pominąć milczeniem tych „metod” i chwytów, którymi posługują się w walce z Obozem Zjednoczenia Narodowego naczelne organy prasowe PPS i Stron. Narodowego. W imię elementarnej uczciwości i etyki, która powinna obowiązywać również w działalności prasowej z całym naciskiem musimy napisać, że „metody” oraz zaślepienie partyjne „Robotnika” i „Kuriera Poznańskiego”.

Ciągle nowe wybuchy



Cil dłuższego już czasu Londyn żyje pod wrażeniem częstych wybuchów bomb, czy to w śródmieściu, czy na przedmieściach stolicy. Oto widok ulicy i domów na przedmieściu Cadby Hall, gdzie wydarzyły się ostatnie eksplozje.

Za czujność nad dobrem Państwa wdzięczność i uznanie dla min. Becka

WARSZAWA. Pod adresem p. ministra Józefa Becka wpłynęła depesza treści następującej:

„Zgromadzeni na uroczystym zebraniu członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego oddział Halemba, pow. katowicki składamy ci, panie Ministrze gorące uznanie i wdzięczność, że z jasnością przewidywań, mądrością posunięć, czujnością nad dobrem Państwa, strzegłeś honoru i godności narodu, realizując w pełni wskazania wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Dwie deklaracje brytyjskie w Rzymie i Berlinie

Londyn. Ambasador brytyjski w Berlinie Sir Neville Henderson widział się dziś w południe z sekretarzem stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych Weizsaackem.

Henderson poinformował Weizsaackera o decyzjach rządu brytyjskiego w związku z zaprowadzeniem przymusowej służby wojskowej, podkreślając ściśle pokojowy charakter tego zarządzenia i złożył sekretarzowi stanu informacje na temat obecnych kroków wojskowych. Rząd brytyjski stwierdza, że obecne napięcie międzynarodowe nakłada na Wielką Brytanię specjalne obowiązki w zakresie obrony.

Podobne informacje złożone zostały również przez brytyjskiego charge d'affaires rządowi włoskiemu w Rzymie.

Przed Trzecim Maja w Gdańsku

GDAŃSK. Komitet organizacyjny obchodu 3 maja w Gdańsku zwrócił się z odezwą do ludności na terenie Gdańska, w której m. in. podkreśla, że obchód w dniu 3-go maja winien być wyrazem jedności i trwałości Polonii gdańskiej oraz świadectwem łączności Polaków gdańskich z Ojczyzną.

Korowód świadków w niesamowitym procesie Kucharskich nie kończy się

Dziewiąty dzień procesu o zabójstwo inż. Gierszewskiego nie wniósł do zasadniczej sprawy nic nowego; przesłuchiwało bowiem cały szereg świadków, którzy prawie wyjątkowo mówili o trybie życia pp. Kucharskich, o ich sytuacji finansowej i niewłaściwym postępowaniu z wierzycielami. Z racji tego, wśród świadków przeważali b. adiutanci, bądź to występujący w imieniu pokrzywdzonych przez adw. Kucharskiego i jego żonę firm i instytucji, bądź to b. aplikanci, którzy odbywali praktykę w kancelarii adw. Kucharskiego. Poza tym, jako świadek zeznawał również staruszek p. Czerwiński, długoletni przyjaciel 3-ich pokoleń rodziny Gierszewskich, znający p. Kucharską i jej zamordowanego brata śp. inż. Gierszewskiego, od najmłodszych ich lat. Charakterystyczne jest, że nawet ten odwieczny przyjaciel rodziny nie mógł nie dobrać powiedzień o p. Kucharskiej, a jej męża przedstawił po prostu jako szantażystę, zmu-

szającego sędziwą, bo 81-letnią babkę żony. do zrzeczenia się niewielkich, wieloletnich oszczędności. Z długiego szeregu świadków, jedynie 2 zeznawało przychylnie, a raczej obojętnie, nie obciążając Kucharskich. Są nimi: p. Wierzbicka, bliska znajoma p. Kucharskiej oraz „finansista” Huberband, „starożakony”, u którego pp. Kucharscy pożyczali drobne kwoty na życie („oczywiście, bez procentu”) i któremu p. Kucharska wręczyła „nie dobre weksle” — t. zn. ze sfalszowanym podpisem swego brata.

W ogóle 9-ty dzień procesu nie mógł przynieść zadowolenia słuchaczom, żadnym sensacji, a jedynie mógł być ciekawy dla przyjaciół oskarżonej i jej męża, znających szeroko stopę życia pp. Kucharskich.

Jedynym rewelacyjnym punktem dnia były zeznania adw. Balińskiego, występującego w imieniu gm. Konstancin, roszczonej poważne pretensje do oskarżonych z tytułu

różnych zaległości, związanych z ich tamtejszą willą. Mówiąc o p. Kucharskim, świadek ten powiedział: „jego myślą przewodnią są ostrygi i Monte Carlo, a nie to szare życie, na jakie my, członkowie palestry, jesteśmy skazani. Muszę jeszcze zaznaczyć, że gdy byłem przesłuchiwany przez sędziego śledczego, uwagę moją zwróciła wówczas sterta książek, zabranych z biblioteki p. Kucharskiej. Spostrzegłem tam sensacyjną książkę z okładką, na której namalowany jest człowiek zabity na fotelu, za nim zaś stoi zabójca z dymiącym jeszcze rewolwerem”.

Ten fragment zeznania adw. Balińskiego, przedstawiający właśnie scenę, w jakiej mógł zginąć inż. Gierszewski, wywarł na sali sądowej kolosalne wrażenie.

Proces przeciwko małżonkom Kucharskim nie prędko się skończy, gdyż mimo 9-ciu dni rozpraw, nie zdołano jeszcze przesłuchać wszystkich świadków.

PRZEGLĄD PRASY

Włoskie nastroje przeciwwojenne
Problem „Włochy a wojna” zajmuje się krakowski „Głos Narodu” i tak wywodzi:

„Znawcy życia włoskiego twierdzą, że Włochy nie są gotowe do wojny świątowej, a nawet, że nie chcą brać w niej udziału. Z zapalem podjęły wojenną wyprawę na Abisynię; z ochotą stały oddziały wojskowe do Hiszpanii. Ale wojna, która grozi obecnie, byłaby czymś znacznie trudniejszym, niż wojna z bosymi Abisynczykami, lub udział w hiszpańskiej wojnie domowej, która z góry była skazana na wypalenie się w ramach półwyspu iberyjskiego.

Wojna, która grozi, byłaby inna. Tak jeśli chodzi o narzędzia wojny, ja i o jej zasięg terytorialny. Była by to wojna pod każdym względem totalna. Do takiej wojny jednak Włochy nie są zdolne i niezbyt się do niej palą. Razem z Niemcami, Węgrami i Hiszpanią nie zdołałyby przeciwstawić się siłom Ententy, wspomaganym przez szereg państw, w czym także przez Polskę”.

Polska a Niemcy

„Gazeta Polska” w artykule red. Smolczyńskiego tak omawia treść stosunków polsko-niemieckich:

„Skoro niema „zapór” dla Niemiec — nie ma i dla Polski. Skoro jest „wolna ręka” dla nich — jest i dla nas. Inaczej być nie może i nie będzie. Żadne pogroźki na nas nie działają. Naszych murów trąby jerychońskie nie wzruszą.

Nie znaczy to wcale, abyśmy zrezygnowali z polityki dobrego sąsiedztwa polsko-niemieckiego, abyśmy uwazali, iż między Rzeczpospolitą a Rzeszą nie ma żadnych spraw, wymagających uregulowania. Owszem są. Powinny być uregulowane bezpośrednio, w myśli układu z roku 1934.

W sprawie gdańskiej — powstałej w

Jak b. prezydent Czechosłowacji p. Hacha pojmuje służbę dla Narodu

Pan Hacha pewny jest honorowego miejsca w historii

Trudno naprawdę o dokument większej perfidii, większego lokajstwa, większego upodlenia, niż to, co niżej podajemy.

Agencja czeska „Contopress” rozsyła do redakcji polskich komunikaty w języku polskim. Podajemy więc za nią wyjątek przemówienia (bez żadnych zmian!), jakie wygłosił w dniu 21 kwietnia r. b. Hacha. Charakterystyczne, że agencja czeska nazywa pana Hachę prezydentem, jakby w Czechach nie urzędował Wysoki Protektor pan Neurath.

Oddajemy głos p. „Prezydentowi”. „Pozwólcie, abym zwrócił się do Was jako braci, albowiem wszyscy jesteśmy synami jednego narodu. Dziękuję Wam za powitanie. Właśnie powróciłem z swej drugiej podróży do Berlina, jaką odbyłem w służbie dla narodu.

Wytyczyłem sobie i Wam zadanie,

związku z upadkiem autorytetu Ligi Narodów — istnieje dziś między Polską a Niemcami sprzeczność poglądów. Stroną, którą proponuje rozwiązanie, odpowiadające nowym warunkom, jest właśnie Polska.

Już dawno wystąpiliśmy z odpowiednimi propozycjami w tej tak żywotnej dla nas kwestii. Poszliśmy daleko po linii rozsądku, wyrażając gotowość ułożenia się z Niemcami co do nowego statutu W. Miasta Gdańska. Wykazaliśmy w najwyższym stopniu naszą dobrą wolę i pragnienie ugody, ale wszelką jednostronną decyzję, naruszającą nasze interesy, stanowczo uchylamy.

Jest naszym szczerym pragnieniem.

wobec którego trudno wyobrazić sobie cięższe i odpowiedzialniejsze. Naród, o którym już niemal dosłownie mówiło się „co człowiek, to kierunek” ma zostać politycznie zjednoczony, a to zupełnie, bez reszty, we wszystkim do ostatniego człowieka. Nakazuje tak dzisiejsze położenie naszego narodu, które w zupełności jest inne niż było owe położenie, do którego przyzwyczailiśmy się w ostatnich dwudziestu latach i w czasach dawniejszych. Nie dziwne, że w nowych warunkach niema! każdy gotów pod hasłem koncentracji narodowej wyobrazić sobie coś innego i wyrażać już z góry swój sprzeciw wobec wszystkiego co jest niezwykle i co na pierwszy rzut oka zdaje się nam niezrozumiałe. Gdybyśmy nie byli w stanie skupić wszystkich składników naszego ludu w mocną i jednolitą całość ani w dzisiejszym krytycznym czasie.

aby układ z roku 1934 stanowił nadal podstawę stosunków polsko-niemieckich aby przynosił korzyści obu partnerom. Nie chcemy utrwać obecnych nastrojów, istniejących między Polską a Niemcami. Pamiętamy słowa kanclerza Hitlera, który również wzbraniał się przed nadawaniem takim nastrojom „charakteru dziedzicznego obciążenia”. Nigdy jednak nie uznamy, że nasz własny „obszar życiowy” ma być uzupełnieniem „obszaru życiowego” Niemiec. Nigdy się nie zgodzimy na to, aby dobre sąsiedztwo z Niemcami okupywać jednostronnymi ustępstwami, politycznym odosobnieniem i rezygnacją z prawdziwej niezależności”.

rytorialne w naszym sąsiedztwie, które — jeśli nas nawet bezpośrednio nie dotyczą, t. j. nie naruszają naszych granic — to jednak nie mogły być uznane przez nas za zgodne z duchem umowy naszej z r. 1934. Bo z ducha tej umowy wynikało zrzeczenie się przez nową Rzeszę powojenną zakusów, zmierzających do inkorporacji w Trzecią Rzeszę ziem Niemiec niepermańskich wyrzeczonych się bismarkowskich i wilhelmowskich koncepcji imperialistycznych. A właśnie przesunięcie terytorialne w r. 1939 świadczyło o nawrocie do tych koncepcji...

A już zupełnie jako sprzeczne z duchem naszej umowy sprzeciwiliśmy się wszelkiej zmianie granic, choćby nawet w ramach samej Rzeszy. Tematy, jak przeznaczenie ustroju Gdańska w stosunku do nas nie odpowiadały, czy jakieś inowacje na terenie Pomorza!

Tym bardziej takie „rozmowy” stały się niemożliwe, że przecież w polskiej opinii publicznej szereg faktów konkretnych z marca b. r. — „protektorat” czesko-morawski, „onteka” na Słowacji, wypadki w „Memellandzie” — mocno zachwiały zaufaniem do Trzeciej Rzeszy i nadal stoi na stanowisku, jakie zajęła w r. 1934 i czy też w Niemczech nie ułotnił się ten duch, taki przenikał ówczesny porządek...

To też jest rzeczka niewatpliwa, że w polskiej opinii publicznej wejście obecnie na drogę choćby najbardziej „niezłoty” rozmów — wywołałoby tak silny odrzutek, że uniemożliwiłoby z pewnością rozmówcom z naszej strony powiedzenie czegokolwiek innego, niż to co raz na zawsze zapowiedział już Marszałek Śmigły-Rydz.

W polskiej opinii publicznej nie ma zaprawdę poważniejszego prądu, któryby zmierzał do unicestwienia dobrych stosunków sąsiedzkich z kimkolwiek, a więc i z Trzecią Rzeszą. Jest natomiast na tle ostatnich wydarzeń na arenie światowej, na tle zmian, dokonanych przez Trzecią Rzeszę, w mapie Europy, zmian, obejmujących wiele terenów, sąsiadujących z Polską, powszechny prąd przenikający całe społeczeństwo, a co do czego Niemcy mogły się już nadto dobrze przekonać w minionych tygodniach...



oddalilibyśmy się na sąd naszych dziadków narodowych, którzyby orzekli, że nie potrafiliśmy zrozumieć przeznaczenia chwili.

Główny ciężar zadań nałożyłem tymczasem na barki 50 mężów, nie pytając ich przed tym. Działają oni z resztą Was a cel Was wszystkich jest tymczasem jeden. Dowieść, że naród czeski dotychczas rozbiły na grupy i kierunki pozostaje stałym narodem, który ma swe dziejowe posłannictwo i ma też pełne prawo do własnego życia. My, ludzie dzisiejsi, zobowiązani jesteśmy dać tego dowody przyszłości narodu, bowiem inaczej mogłyby nasze przyszłe generacje słuszenie i z goryczą zarzucać nam, że nie spełniliśmy zadania, jakie chwila na nas nakładała. Wierzę mocno, że zadanie to, będące obowiązkiem naszego

(Ciąg dalszy na str. 4-iej)

O czym się mówi:

„Danziger Vorposten” podaje z oburzeniem o stanowisku, zajętym przez dziennik paryski „Matin”, przy czym tak powtarza za pismem francuskim: DLA POLSKI NIE MA ŻADNEJ KWESTII GDAŃSKIEJ. A JEDYNE DROGO OKUPIONA POLSKA ZIEMIA, KTÓREJ BRONIC BĘDZIE DO OSTATKA. W TEJ SPRAWIE MIĘDZY FRANCJĄ I POLSKĄ ISTNIEJE CAŁKOWITA ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW. PO DOBIE JAK NIE MA DLA FRANCJI ŻADNEJ KWESTII TUNISU. TAK I DLA POLSKI NIE MA ZAGADNIENIA GDAŃSKIEGO.

„VORPOSTEN” DODAJE UWAGĘ, ŻE WIE TERAZ AUTENTYCZNIE OD „MATIN” A, ŻE GDAŃSK JEST RZECZENIE POLSKI.

Gdy w czasie niedawnej swej wizyty w Polsce, przewodca kombatantów niemieckich ks. Sachsen Coburg-Gotha, prowadzący był na Wawelu, wśród różnorodnych trofeów, zdobytych przez wojska polskie m. in. pod Wiedniem, gość nasz zauważył dziwnie znajomy sztandar. „A cóż robi tu — zauważył ksiądz — sztandar me! Turyni?”

Jeden z omawiających gościa niemieckiego Polaków odpowiedział spokojnie: „Nie, to nie spod Wiednia zdobyty, lecz daleko wcześniejszy, bo pod... Grunwaldem”.

Historia jest nauczycielką życia.

Ten uczonec, o którym piszemy za agencją KAP, upadł naprawdę na głowę.

Na łamach miesięcznika „Der Hammer” ukazał się artykuł prof. dr. Bettweilera, w którym ów „uczeniec” z całą powagą dowodzi, że pierwsza zbrodnia przeciwko czystości rasy miała miejsce, gdy Żyd Adam uwiódł aryjke Ewę.

„I ta zbrodnia właśnie, kończy swe wywody prof. Bettweiler — spowodowała wygnanie z raju.”

Jak to się stać mogło — warto zapytać — gdy aryjka Ewa, przecież powstała z żebra „Żyda” Adama.

Widocznie praojciec Adam miał rozmaity garnitur żebra.

Prasa donosi, że Albańczykom nie zabrakło odwagi w obronie swej wolności, ale zabrakło im kult. Dzielność osobista żołnierza albańskiego nie zawiadla, ale zawiadla organizacja środków nowoczesnej walki.

Półtoratysięczny oddział bronił Durrazza przez półtorej godziny, bagnietami próbując odparować ataki czołgów pod ogniem wielkich dział okrętowych.

Polska i Niemcy

emocjonalne są silniejsze, niż względy logiczne i obiektywne oceny.

Nie wdając się więc w prorocstwo, ani nie przesadzając, co nam przyszość wniesie, rozważmy przede wszystkim to, co jest teraz, to, co — po półtora roku zdobywczego nocydu Trzeciej Rzeszy i pierwszej próbie ze strony rządu niemieckiego jakiejś „Neuregelung” w stosunkach polsko-niemieckich — stanowi „rzeczywistą rzeczywistość”.

Układ polsko-niemiecki z r. 1934 był niewatpliwie dziełem doniosłym, które — również niewatpliwie — wyszło obu stronom na dobre. Stworzenie platformy dobrych stosunków sąsiedzkich zostało pozytywnie przez Polskę ocenione — i w tej ocenie nie zaszła też żadna zmiana z naszej strony. Chcemy zgody, chcemy poprawnych stosunków, to przyswlecało nakłoniło o nieagresji, które pozawieraliśmy na Wschodzie i Zachodzie, i na tym stanowisku trwamy.

Gdy przed pięciu laty układaliśmy się z Rzeszą, słyszeliśmy z ust najmiarodajniejszych w nowych, powojennych Niemczech: nie nas nie obchodzi dawniejsze zobowiązania, ale każde nasze słowo jest święte, bezwzględnie obowiązujące.

Przyjęliśmy tę platformę. Aczkolwiek nie było to bynajmniej łatwe... Ciężkie zadanie miał rząd polski wobec własnego społeczeństwa, by w opinii publicznej stworzyć nastrój przychylny dla tego nowego ustosunkowania się...

Ale stanawszy raz na gruncie porozumienia z r. 1934 — całkowicie dochowaliśmy wszystkiego, co w nim było i z ducha i z treści. I mamy szczerzy zamiar dochować. Bezsprzecznie — dzięki tej naszej postawie Niemcy w r. 1938 wiele osiągnęły. To chyba dla nikogo nie podlega żadnej wątpliwości, tak samo jak i to, że i nam ten stosunek też wyszedł do pewnego punktu na dobre.

Ale przyszedł rok 1939, a z nim szereg faktów, które musiały nie tylko pobudzić naszą czujność i wywołać cały szereg zarządzeń zabezpieczających, ale wnieść również i sporo rozczarowań. Nastąpiły przesunięcia te-

Wszystkie zdobycze terytorialne, uzyskane w ostatnich kilkunastu miesiącach przez Trzecią Rzeszę, dokonały się bez walki orężnej.

W ciągu tego czasu, zainaugurowanego w marcu 1938 wcieleniem do Rzeszy Republiki Austriackiej, a zakończonego takimże wcieleniem Kłajpedy — Trzecia Rzesza nie dała światu okazji do stwierdzenia, czy rozporządza siłą zbrojną, gotową do przedsięwzięć militarnych w wielkim stylu i rozmiarach, ani też, czy w społeczeństwie niemieckim tkwi ochota do takiej walki.

Nie mógł się o tym świat dowiedzieć i przekonać po prostu dlatego, że dotychczasowe zdobycze Trzeciej Rzeszy nie były poprzedzone rozprawami orężnymi, a dokonywały się bez oporu ze stron tych, których zdobywano. Tak było i z Austrią i Sudekami i z Kłajpedą i z Austrią pod swój protektorat Czech i Moraw i z wzięciem pod opiekę Słowacji.

Metoda działań tych polegała na opukiwaniu organizmów państwowych, które w tej czy innej formie miały być poddane operacji. Gdy natrafiono na organizm miękki — stwarzano fakty dokonane.

Nadszedł jednak moment, w którym to opukiwanie dało inny niż dotychczas rezultat... Natrafiono na organizm — twardy.

To my byliśmy tym organizmem państwowym. Już pierwsza próba lekkiego stuknięcia, by się przekonać, jakbyśmy zareagowali na zastosowanie przez nowe Niemcy metod, użytych gdzieś indziej — musiał w Berlinie wzbudzić przekonanie, że napotkanoby na — twarde opokę, na zdecydowane — nie! Czynniki decydujące Trzeciej Rzeszy musiały nabrać przeświadczenia, że tu trzeba było dobrze się namyślić... nim się zaryzykuje.

I dlatego też, ponieważ nowe Niemcy nie mają już przed sobą takich łatwych, bo miękkich kierunków marszu, nie sądzimy, aby obecnie w interesie Niemiec czy też reżimu hitlerowskiego leżało zdawanie przed światem egzaminu w formie zupełnie innej niż dotychczasowa.

Oczywiście: jest to wniosek, wysnuty z założeń rozumowych, z obiektywnej obserwacji. Ale trudno być prorokiem... Czasem pobudki

Przez okienko gdańskie

Wścibstwo

W ostatnim czasie stała się Polska stałym tematem, jaki w przeważającej mierze zaprzętał uwagę niemieckiej prasy w Gdańsku, przy czym hylłmy przedmiotem „troskliwości”, zasługującej całkowicie na inną, trafniejszą nazwę: *wścibstwa*. Jednak jeszcze dalej posunęła się „Danziger Wirtschaftszeitung” organ gdańskiej Izby Przemysłowej Handlowej.

Różne pogłoski są charakterystycznym objawem życia gdańskiego. Wiemy o tym dobrze, jak i o tym, że pogłoski te oplatają się dziwnie dokoła pewnych terminów, zapowiadanych przecież nie przez Polaków. Dzisiaj nikt się tym nie przejmuje, co trafnie stwierdza „Danziger Wirtschaftszeitung” pisząc, że Gdańszczanie nie dają już posłuchu obiegającym wersjom. Jest znamienne, że „D. Wzgt.” spieszy z wyjaśnieniem, iż pogłoski nawet w tonie wojennym rozpoznawane są z... Polski.

Mamy dużo wyrozumienia dla takich żartów, zwłaszcza, gdy wiadomo, że podyktowane są koniecznością jednak nie możemy mieć żadnego pozbawienia dla mieszanin się do spraw i przywłaszczania sobie praw, które są nienaruszalną, obcą własnością. A właśnie „D. Wzgt.” przemawia w imieniu kupiectwa... polskiego na Pomorzu gdy pouczająco pisze, że: „kupiectwo pomorskie nie ma nic wspólnego z szowinistycznymi żywiołami w korytarzu! i z troską myśli o kosztach, jakie wynikają z koncentracji wojsk i godzą znowu bezpodstawnie w każdego obywatela polskiego”.

Trzeba stwierdzić, że gdański organ gospodarczy chyba tylko prawem kaduka przemawia w imieniu kupiectwa pomor-

W obliczu niebezpieczeństwa nastaje zgoda między Chorwatami a Serbami

BIAŁOGRÓD. W tutejszych kołach politycznych oczekują zawarcia porozumienia pomiędzy rządem Białogrodzkim a opozycją Chorwacką, w związku z czym wchodzi w grę możliwość utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Następstwem osiągniętego porozumienia będzie prawdopodobnie nadanie szerokiej autonomii administracyjnej, przewidzianej w głównych zarysach w konstytucji z 31 maja, lecz dotąd w praktyce nie stosowanej.

Minister jugosłowiański na audiencji u Hitlera

BERLIN. Kanclerz Hitler przyjął wczoraj bawiacego w Berlinie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Markowicza w obecności ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa oraz posła jugosłowiańskiego dr Andryczka.

W południe przyjmowany był gość jugosłowiański śniadaniem przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

Dania powołuje rocznik rezerwistów

KOPENHAGA. Duński minister spraw zagranicznych Munch przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wobec obecnej sytuacji europejskiej rząd duński uważa za wskazane powołać jeden rocznik rezerwistów i pewne kategorie specjalistów.

(Dokończenie ze str. 3).

rozumu i serca, wiernie spełnimy. Zdumiewające zjednoczenie, do jakiego doszedł naród niemiecki w ciężkich swych chwilach, może być dla nas przykładem.

Nie waham się ponownie przypomnieć, że chodził nam o podchwycenie całej rozpiętości narodu w mocnej konstrukcji organizacyjnej. Mamy przyczynę ubolewać nad tym, że przynależność partyjna przejawiać się mogła dotychczas wyraźniej niż przynależność do narodu. Dlatego wyrekliśmy się stronictw i zwołujemy naród do jednego zryku. W jednolitym tym szyku chcemy, przewycięzając bratnio wszystkie różnice, dojść do utrzymania swego narodu. Jeśli obecnie spełnimy to zadanie, przyszłość przyniesie nam w historii honorowe miejsce i nie zaprzeczy nam umiarkowanie ze strony naszych potomków.

skiego, które silnie, zware i w pogotowiu stojąc za armią polską nie poskapiło i nie poskapi jej nigdy swego mienia, ani ofiary życia i krwi.

Niech nieproszeni i niepożądani „opiekun” zaglądają do własnych kieszeni i serc oraz własnymi zajną się troskami, bo od naszych to wara!

Niech również uprzytomnią sobie sprzeczności, w jakie wpadają, gdy biadoląc nad rzekomymi ostat. trudnościami zbytu wyrobów gdańskich w Polsce piszą równocześnie o — „krępujących jeszcze Gdańsk łańcuchach które Fuehrer rozbije w decydującej chwili”. Czyżby bowiem „łańcuchem” tym miał być związek gospodarczy, współpraca polsko-gdańska? bo jakież to inne „łańcuchy” mogły być w Wolnym Mieście, którego swobody kształtowania stosunków wewnętrznych Polska nigdy nie zakłócała.

Więcej więc dbałości o własne interesy, konsekwencji, a przede wszystkim nie zagładania tam, gdzie, nie proszą... Tak rozpoczynające się przysłówie ma jeszcze swe zakończenie, dostatecznie znane i wypróbowane.

As.

W 2692 rocznicę istnienia Rzymu



W dniu 21 bm. stolica Imperium włoskiego przeżywała 2692 rocznicę swego istnienia. Chłopcy, zrzeszeni w faszystowskiej Ballili, uczcili ten dzień defiladą przed Mussolinim

Na bieżni, boisku i ringu

Bieg na przełaj rybaków kaszubskich
Pierwszy narodowy bieg naprzelaj w Jastarni rozegrany zostanie 30 bm. wśród rybaków kaszubskich.

O spływ kajakowy na rzece Raduni
Dla usprawnienia spływu na malowniczej rzece Raduni w „Szwajcarii Kaszubskiej”, podjęte zostały przez polską YMCA w Gdyni prace około usunięcia z koryta rzeki różnych przeszkód naturalnych.

Na jeziorze Ostrzyckim rozpoczęła zstą-

pie wkrótce, rozbudowa przystani kajakowej, która będzie główną bazą dla kajaków, biorących udział w spływach rzekami „Szwajcarii Kaszubskiej”.

Syrena wyjeżdża na mecz bokserski do Gdyni

Pięściarze stołecznej Syreny wyjeżdżają na dzień 3 maja do Gdyni, gdzie rozegrają mecz towarzyski z tamtejszą Flotą. Drużyna warszawska wystąpi w tym spotkaniu w składzie: Bańkiewicz, Sobkowiak, Teddy, Kozłowski, Kołczyński, Doroba II, Włostowski, Szumski. Kierownikiem drużyny będzie p. Łalkedrey.

Reprezentacja bokserska Europy wyjechała do U. S. A.

W środę, 26 bm. odpłynęły z portu Southampton do Ameryki drużyna reprezentacyjna Europy, celem rozegrania meczu bokserskiego z reprezentacją Ameryki w Chicago.

Jak wiadomo, w zespole Europy zabrakło bokserów polskich, niemieckich i angielskich, którym nie zezwolono na wyjazd. Ostatecznie skład Europy odpłynął w następującym zestawieniu: musza — O. Lehtinen (Finl.) i Nardecchia (Włochy); kogucia — Sergo (Włochy); piórkowa — Dowdall (Ir-

landia); półśrednia — Erik Agren (Szwecja); średnia — Raadik (Estonia); półciężka — Musina (Włochy); ciężka — Lazzari (Włochy).

Drużyna wyjeżdża więc z dwoma zawodnikami wagi muszej, a bez zawodnika wagi lekkiej, gdyż Peire (Włochy) miał trudności z otrzymaniem zwolnienia. Dodać należy, że Erik Agren wyjeżdża do Ameryki wbrew zakazowi wydanemu przez kierownictwo drużyny. Erik Agren ma w Ameryce brata, który jest pięściarzem zawodowcem.

Reprezentacja Zagłębia pokonała reprezentację Polski „B”

W Będzinie wobec 2000 widzów rozegrany został w ub. środę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski „B” a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego. Niespodziewanie zwycięstwo odniosło Zagłębie w stosunku 4:3 (1:2).

Początkowo obydwie drużyny grały dość chaotycznie, nieco więcej gry ma Zagłębie, ale nie umie swej przewagi wyzyskać cyfrowo. W 20-tej minucie Artur z odległości 20 m. zdobywa prowadzenie dla reprezentacji. Zagłębie ma wiele okazji do wyrównania, ale atak nie umie sobie poradzić pod bramką przeciwnika. W pewnym momencie Koralewski dostaje się pod bramkę reprezentacji polskiej, ale nie trafia do pustej bramki. Dopiero w 30-tej minucie Zagłębie przez Ciszewskiego wyrównuje z rzutu karnego. W pięć minut później Artur strzela drugą bramkę dla reprezentacji, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie pół przewagę ma reprezentacja Polski, która w 18-tej minucie zdobywa

nawet 3-cią bramkę i prowadzi 3:1, ale miejscowi piłkarze nie peszą się i z wypadów uzyskują kolejno trzy bramki, przesadzając zwycięstwo na swoją korzyść. Strzelcami byli kolejno: Dyrda w 19-tej minucie, Dudek w 38-ej i znowu Dyrda w 40-tej minucie. Wynik ten nie uległ już zmianie.

Reprezentacja Polski mimo porażki grała niewątpliwie lepiej od Zagłębia, ale gra jej nie była skuteczna. Poza tym piłkarze reprezentacji wyraźnie lekceważyli przeciwnika, co się też odbiło ujemnie na poziomie gry. W przeciwieństwie do reprezentacji Zagłębie grało bardzo ambitnie i ofiarne, chociaż ustępowali technicznie przeciwnikom.

Reprezentacja Polski wystąpiła w następującym składzie: Mrugała, Piątek, Bryła, Jabłoński, Danielak, Sumara, Piec I. Klimza, Artur Kula i Kulawik. Zadowolili Sumara oraz Artur do przerwy, reszta grała raczej słabo.

Prasa grecka z uznaniem dla polityki min. Becka

ATENY. Prasa grecka coraz więcej uwagi poświęca Polsce i w licznych artykułach pełnych gorącej sympatii, podkreśla polityczne znaczenie Polski jako najpoważniejszego czynnika pokoju w Środkowej Europie, jak również znakomitą organizację i siłę polskiej armii.

Dziennik „Eleftheron Wima” w numerze wczorajszym, umieścił pod tytułem „Polska pięta potęga militarna świata” artykuł Bernarda Newmana, zaś dziennik „Atinaika Nea” w artykule zatytułowanym „Działalność ministra Becka” podkreśla wielką umiejętność i zręczność z jaką plk. Beck prowadzi przewidującą i dalekowzroczną linię polskiej polityki zagranicznej.

Gość francuski min. Monzie wyleciał z Warszawy

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 13.20 wyjechał z Warszawy do Paryża francuski minister robót publicznych de Monzie.

Na dworcu głównym żegnali gościa francuskiego p. Minister Komunikacji Ulrych, Ambasador Francji Noel i inni.

Podatek „od siedzenia” w lokalach będzie utrzymany

Centrala Chrześcijańskich Zrzeszeń Przemysłu Restauracyjno - Gospodniego złożyła niedawno w Ministerstwie opieki Społecznej memoriał w sprawie zniesienia t. zw. podatku „od siedzenia” w lokalach (50 gr po północy), projektując wzamian za to obciążenie opłatą na Fundusz Pracy piwa, sprzedawanego w piwiarniach na miejscu.

Na memoriał powyższy Ministerstwo Opieki Społecznej odpowiedziało odmownie, motywując swoje stanowisko tym, że piwo jest już obciążone opłatą na rzecz Funduszu Pracy, a podwójne opodatkowanie piwa nie byłoby gospodarczo usprawiedliwione.

P. Z. L. A. anulował nagane Kusocińskiemu

Na ostatnim posiedzeniu zarząd P. Z. L. A. postanowił znieść nagane, jaką ukarany został Kusociński za niestartowanie w biegu Skry w r. 1938. W świetle dowodów przedstawionych przez Kusocińskiego wyszło na jaw, że zawodnik ten miał prawo nie brać udziału w biegu, gdyż nie był do niego zgłoszony.

Polonia karwińska zamiast Wisły we Lwowie

Niedzielny mecz o mistrzostwo ligi w Krakowie Wisła—Pogoń, został na skutek prośby Wisły odłożony i rozegrany zostanie w dn. 3 maja w Krakowie.

W tym samym dniu gościć będzie we Lwowie drużyna piłkarska Polonii (Karwina), która rozegra mecz z reprezentacją Lwowa.

Zmiany w kadrach olimpijskich

Polski Komitet Olimpijski przeprowadził szereg zmian w kadrach olimpijskich.

Z kadry kolarskiej skreślono braci Kapiaków i Wasilewskiego wobec wstąpienia ich do grupy t. zw. „niezależnych”.

Z kadry olimpijskiej piłkarzy skreślono Bukowskiego (Wilno) a na jego miejsce wstawiono bramkarza Krzyka z Częstochowy. Ponadto w skład kadry zaliczono Jęzewskiego ze Lwowa.

Skład kadry łyżwiarskiej ustalono następująco: inż. Garbaczuk, Stefania Kalusówna i Erwin Kalus.

Kadry hokejowa i szybownicza ustalone będą później.

Polacy na międzynarodowych konkursach hipieczych w Rzymie

W dn. 30 bm. rozpoczynają się w Rzymie międzynarodowe zawody hipiczne, które trwać będą do 7 maja. W zawodach tych udział wezmą jeźdźcy polscy, ci sami, którzy przed paroma dniami startowali w Nicei.

Program zawodów rzymskich przedstawia się jak następuje:

30 kwietnia — nagroda Esquiline.

1 maja — nagroda Diany i nagroda Impero.

2 maja — nagroda Littorio i nagroda Pincio, ta ostatnia ofiarowana przez księcia Piemontu.

3 maja — wielka nagroda m. Rzymu.

5 maja — złoty puchar Mussoliniego.

6 maja — nagroda Campidoglio oraz wielka nagroda Amazonek.

7 maja — nagroda Lido i wielka nagroda królewska.

GDAŃSK

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21 — tel. 214-94.

Dziś piątek
Pawła od Krz. 28 kwietnia

Jutro sobota
Plotra, Roberta 29 kwietnia

Dyżur nocny pełnią w dniu 28 bm.:

W Gdańsku: dr. Kieninger, Holzmarkt 16, tel. 27474 i dr. Winne, Karthäuserstrasse 2-4, tel. 21651.

We Wrzeszczu: dr. Heiwinkel, Adolf Hitlerstrasse 81, tel. 41125.

W Sopocie: dr. Adler, Am Markt 1, tel. 51412.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Odniesienie złotym „Krzyżem Zasługi”**. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał po raz pierwszy złoty „Krzyż Zasługi” za zasługi na polu pracy zawodowej dyrektorowi szkoły średniej w Gdańsku p. Kazimierzowi Sołtysikowi, dyrektorowi Macierzy Szkolnej w Gdańsku p. Alfredowi Adamowi Wagnerowi i p. Janie Słazkównie w Gdańsku, a za zasługi w służbie kolejowej p. inżynierowi Leonowi Maleckiemu w Gdańsku.

Odniesionym serdecznie gratulujemy!

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku**. Zgony: córka robotnika Augusta Wendta, 2 dni, czeladnik kowalski Aleks. Wroch, 36 l., córka robotnika Kurta Heina, 2 l., wdowa Luisa Schilken z domu Radien, 77 l., pensjonariusz Artur Halfar 43 l., pomocnica domowa Marta Preuss, 30 l., mężatka Anna Schlawin z domu Wyczkowska, 60 l., inwalida Jan Schwarz, 75 l., restaurator Jan Birth, 65 l., wdowa Marta Zielke z domu Kroll, 55 l., mistrz krawiecki Fryderyk Gehrmann 60 l.

— **Pocztą gdańską w dniach 30 bm. i 1 maja**. W przyszłą niedzielę, 30 bm. pocztą gdańską wyjątkowo dostarczy jednorazowo w miastach jak i na wsiach przesyłki pocztowe oraz pieniądze. W poniedziałek, 1 maja natomiast nie doreczy żadnych przesyłek. Przewidziany zwykle na niedzielę i święta odbiór listów i gazet wypada w niedzielę i poniedziałek.

— **Znalezienie rozbitej kasety do pieniędzy**. Na szlaku kolejowym Gdańsk—Tczew znaleziono między stacjami Petershagen i Orunia, rozbitą kasę do pieniędzy, pochodzącą niewątpliwie z kradzieży. W kasie znajdowały się jeszcze 3 gdańskie monety 5-fenigowe, moneta 2-groszowa i 2 monety 1-groszowe. Prawowity właściciel tej kasety zechce się zgłosić w biurze policji kryminalnej w gmachu prezydium policji przy ul. Karrenwale, pokój 37, w godzinach służbowych od 7—15.

— **Przełożenie terminu opróżnienia strychów i piwnic**. Wyznaczony na 7 maja r. b. termin opróżnienia strychów i piwnic przełożony został na 14 maja br.

— **Najeżanie rowerzysty**. Jadący rowerem z Gdańska do Siennej Huty 28-letni Alfred Koetzing, zamieszkały w Siennej Hucie, najeżany został przez samochód i runął na krawężnik, tracąc przytomność. Rannego, który odniósł wstrząs mózgu i złamanie ramienia, przewieziono do lecznicy.

Kronika policyjna

Przytrzymano 9 osób, z tych 3 za oszustwo, 1 za zbrodnictwo, 1 za opilstwo, 1 za przestępstwo dewizowe, 1 za spowodowanie niebezpiecznego wypadku komunikacyjnego, 1 za zakłócenie spokoju domowego, 1 z innej przyczyny.

Znaleziono: złoty zegarek damski na rękę, budzik w szklanym kloszu, damski zegarek na rękę z bransoletką, nakrycie do samochodu.

Przytrzymano 21 osób, z tych 10 za przestępstwa obyczajowe, 6 za opilstwo, 1 za kradzież, 1 celem wydalenia, 3 z innych przyczyn.

Znaleziono: granatową czapkę robotkę ręczną z drucikami i niciami, ręczną lampkę elektryczną 12 i pół mtr przewodu, meski zegarek na rękę, znaleziony w dniu 14 bm. w tramwaju linii 8, tekę z popielatą czapką i butelką do kawy.

Wszyscy na akademię 3 Maja

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w dniu święta narodowego dnia 3 maja w sali „Sporthalle” w Alejach Hindenburga o godzinie 19 uroczysta akademie.

Przedprzedaż biletów w księgarni Ruch przy Rynku Kaszubskim i w księgarni A. Pilarczyka (Czarliński Nast.) przy ulicy Toepfergasse 30 w cenie od 50 fen. do 3 gld.

Do wynajęcia

GARAŻE MUROWANE

z centralnym ogrzewaniem, oświetleniem i wodą

GDYNIA, ul. Mściwoja 9
Wiadomość u dozorcę 7732

Uroczystość poświęcenia sztandaru Kat. Stow. Kobiet w Nowym Porcie

Ostatnio odbyła się w Nowym Porcie, uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, ufundowanego przez ofiarność członkiń i miejscowej Polonii staraniem Zarządu Tow. z p. Richerto- wną jako inicjatorką na czele.

O godz. 10 odprawił miejscowy proboszcz ks. profesor Górecki sumę, podczas której dokonał poświęcenia sztandaru, wygłaszając przy tym okolicznościowe kazanie. W nabożeństwie tym wziął udział p. radca Battaglia jako zastępca p. ministra Chodackiego, pani ministrowa Chodacka, przedstawiciele towarzystw ze sztandarami i liczna Polonia miejscowa.

Po zakończeniu uroczystości kościelnej odbyła się akademie w sali Polskiej Rady Sportowej.

Akademii zaszczycili swą obecnością reprezentant Komisarza Generalnego p. ministra Chodackiego p. radca Battaglia, pani ministrowa Chodacka, prezeski i prezesi towarzystw i organizacyj z całego terenu W. M. Gdańska i licznie zebrana miejscowa Polonia.

Po występie orkiestry PKP pod batutą p. Cywińskiego Bernarda, chóru im. św. Cecylii z Nowego Portu przemówił ks. prob. Rogaczewski.

Słownie zadeklamowała wiersz: „Na poświęcenie sztandaru” Marysia Rychterówna. Po ponownym występie orkiestry nastąpiło składanie życzeń i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Jako pierwsi wpisały się pani ministrowa Chodacka i p. radca Battaglia, składając poważną kwotę na cele Towarzystwa. Kolejno składali życzenia p. Kulcenty w imieniu ZUK., p. Ziehms pięknie przemówił jako prezes KSM. z Gdańska, prezesi siostrzanych Towarzystw p. Mnichnowa z Wrzeszcza, prof. Urbankowa z Sopot, p. Zygoska z Oliwy, prezes ZKP p. Jedwabski, prezes Tow. Ludowego p. Gregorkiewicz, przedstawiciele inteligencji miejscowej pp. nadradcastwo Fojutowie, p. komandor Ziolkowski, p. kier. Balcer, prezes KPH p. Reyman i inni.

Po południu o godz. 15 odprawiono uroczyste nieszpory, po których odbyła się kawa w sali obok kaplicy.

Co trzeba wiedzieć?

Możliwość zwolnienia od obowiązku deponowania papierów wartościowych

W związku z wydanymi ostatnio rozporządzeniami Senatu w dziedzinie dewizowej nasuwają się różne wątpliwości, które do brze będzie wyjaśnić, zwłaszcza wobec licznych zapytań jakie m. in. i do nas napływają.

Rozporządzenie Senatu z 22 marca br. ustanowiło — przypominamy — dla wszystkich mieszkańców W. Miasta obowiązek deponowania w jednym z banków dewizowych w Gdańsku papierów wartościowych opiewających na walutę zagraniczną. Dodać tu trzeba wyjaśniająco, że obowiązek deponowania podlega na równi z in-

nymi pożyczkami, również i nasza 5 proc. pożyczka narodowa.

Ważne jest, że wszyscy nie posiadający środków na pokrycie kosztów zdeponowania złożycy mogą w Banku Gdańskim odpowiedni wniosek o zwolnienie ich od nałożonego rozporządzeniem obowiązku.

Wreszcie w związku z rozporządzeniem z 15 kwietnia br. o obowiązku zbycia dewiz i papierów wartościowych w obcej walucie, podkreślić raz jeszcze musimy, że oczywiście nie dotyczy to pieniędzy polskich, ani papierów wartościowych w złotych polskich, więc również nie pożyczek.

Szofer — mimowolny zabójca gdańskiego robotnika

uwolniony od winy i kary

W dniu 21 października ub. roku jechał szofer Gustaw L. załadowanym węglem samochodem z przyczepką ulicą Dominikswall w Gdańsku. W pobliżu niemieckiego konsulatu generalnego samochód wyminął wracającego z pracy robotnika Siega, jadącego rowerem. Gdy samochód zbliżał się do Sien- nego Rynku, zwolnił szofer jazdę, a Sieg wjechał między maszynę a krawężnik. Szofer wezwał rowerzystę, aby cofnął się za przyczepkę, na co tenże jednak nie zareago-

wał. Gdy L. wjechał na Sienny Rynek i zjechał na prawo, przyczepka najechała na rowerzystę, który dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

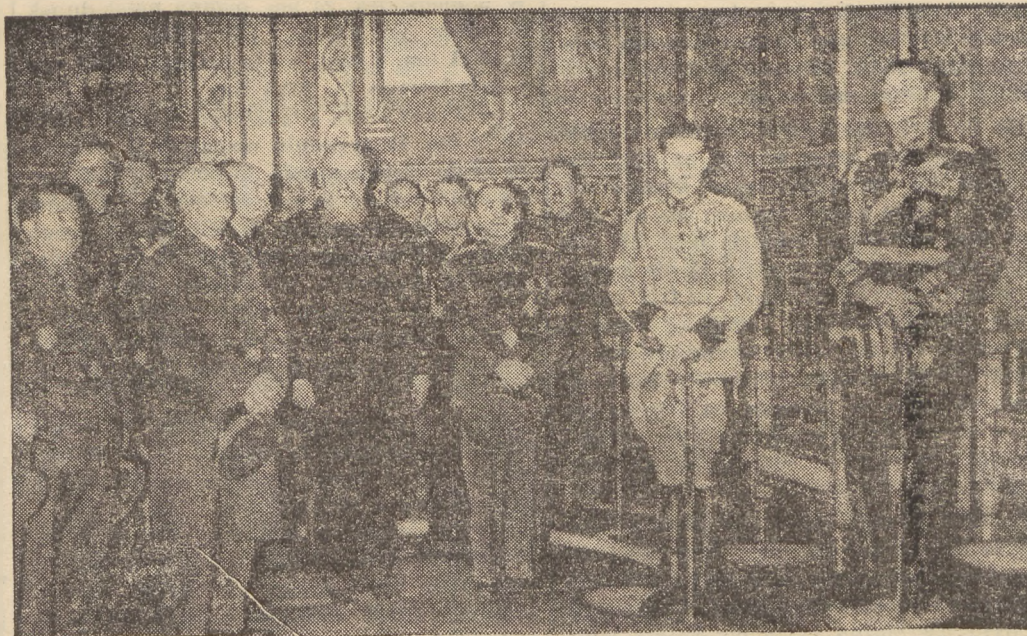
W tych dniach stał L. przed gdańskim sądem ławniczym, oskarżony o nieumyślne zabójstwo. Odbyta na miejscu przesłuchania wypadku wizja lokalna i przewód sądowy wykazały niewinność oskarżonego, — którego też sąd uwolnił od winy i kary, nakładając koszty postępowania na skarb.

Aresztowanie kasjera kasy stacyjnej w Sopotach

Jak swego czasu donosiliśmy, zginęło z kasy stacyjnej w Sopotach w nocy na 1 bm. 21.000 guld. i 2000 zł. Na skutek doniesienia o włamaniu, policja kryminalna w Sopotach wszczęła dochodzenia. Wykazało się wkrótce, że brak wszelkich podstaw do ścigania rzekomych złodziei. Nie znaleziono też żadnych śladów, a drzwi wejściowe były lekko tylko uszkodzone. Zastawiającym był również fakt, że rzekomym

sprawcom udać się miało otwarcie szafy pancernej i kasety podrobionymi kluczami. Ponieważ wszystkie okoliczności przemawiały za tym, że włamanie zostało upozorowane celem ukrycia sprzeniewierzenia, aresztowała policja kryminalna kasjera stacyjnego Leona Trenkera. Chciał on się uchylić od aresztowania przez upozorowanie ataku nerwowego, lecz badanie lekarskie przemawiało przeciw temu.

Rumunia uczciła swego pierwszego króla



Cała Rumunia obchodziła w ostatnich dniach uroczystości 100-ną rocznicę urodzin swego pierwszego króla, Karola I. Na reprodukcji — król Karol II, wielki wojewoda Michał i członkowie rządu składają hołd zmarłemu monarsze w mauzoleum królewskim.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze skutkiem
KOWALSKINA
Kłóci się z innymi
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

Wyjazd pielgrzymki Polaków Katolików do Częstochowy i Warszawy

W pielgrzymce, która wyrusza do Częstochowy i Warszawy, uczestniczyć będzie 170 osób. Wyjazd pielgrzymki z Gdańska nastąpi w sobotę, 29 bm. o godz. 20,15 na Gdynię, Kościerzynę i Nowe Herby do Częstochowy. Pobyt w Częstochowie potrwa 2 dni, a wyjazd do Warszawy nastąpi w dniu 1 maja wieczorem. Pobyt w Warszawie potrwa również 2 dni, a powrót do Gdańska nastąpi 4 maja o godz. 6,25.

Apel Senatu gdańskiego

W związku z piątkową mową Hitlera senat gdański zwrócił się do Niemców gdańskich, by umożliwili wszystkim Niemcom wysłuchanie tego przemówienia. Senat zapo- apelował do wszystkich pracodawców niemieckich, aby zwolnili swych pracowników z zajęć w piątek 28 bm. od godz. 12-iej do 13.30.

Podobny apel skierowała gdańska Izba Przemysłowo-Handlowa do kół gospodarczych, zaznaczając, że należy zamknąć sklepy od godz. 11,45 aż do ukończenia przemówienia kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Również w szkołach z niemieckim językiem wykładowym, młodzież średnich i wyższych klas oraz grono nauczycielskie wysłuchać mają wspólnie przemówienia Adolfa Hitlera.

Ruch w porcie gdańskim w dniu 25 kwietnia

Dnia 25 kwietnia weszło do portu gdańskiego 11 statków o łącznej pojemności 7027 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 3, szwedzkich i norweskich po 2 oraz po jednym statku angielskim, bułgarskim, fińskim i holenderskim. W tym samym dniu opuściło port gdański 18 statków o łącznej pojemności 10.715 nrt.

Wywóz węgla przez port gdański w czasie od 16 do 22 bm.

W tygodniu sprawozdawczym opuściło port gdański 25 statków z ogólnym ładunkiem 63.765 t. węgla. W wywozie tym na pierwszym miejscu znajdowała się Szwecja, dokąd wywieziono 15.897 t, następnie Francja z 12.913 t, Gibraltari z 10.600 t, Italia z 7.620 t, Egipt z 7.410 t, Holandia z 7.310 t oraz Belgia z 2.085 t. W tym samym czasie wywieziono przez port gdański 3.863 t węgla bunkrowego oraz 640 t koksu do Szwecji.

Polski Związek Zachodni pracuje nad rozwojem wszystkich sił pol- skich na Zachodzie

Przeladunek kolejowy w portach polskich w dniu 26 kwietnia 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	14793	24420
Zboże	1024	105
Cukier	—	—
Drewno	3288	1785
Żelazo	64	325
Drobnica	122	15
Nafta i t. p.	1592	1178
Cement	—	—
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	6059	1720
Złom	—	480
Nawozy sztuczne	—	1065
Ryz	—	—
Bawełna	—	525
Żelazo	865	325
Drobnica	—	1451

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowo	Woda średnia	Stan wody dnia 21. IV	22. IV.
Kraków	—1.84	—2.83	—2.92
Zawichost	1.47	1.46	1.43
Warszawa	1.62	1.16	1.11
Płock	1.27	1.08	0.99

	Woda średnia	Stan wody dnia 23. IV.	24. IV.
Toruń	1.37	1.24	1.18
Fordon	1.37	1.80	1.29
Chełmno	1.28	1.12	1.10
Grudziądz	1.44	1.34	1.30
Kurzębrak	1.85	1.48	1.43
Piekło	0.80	0.73	0.69
Tczew	0.82	0.80	0.76
Danziger Haupt	3.30	3.76	3.72
Einlage	2.96	2.48	2.48
Schleusenhorst	2.51	2.68	2.66

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodowskazu.

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: Piękny film polski pt.: „Trzy serca” z Barszczewską. Nadprogram kolorówka.

MORSKIE OKO: Brawurowy świetny film pt. „Wstań i walcz” w rolach głównych Robert Fay, Wallace Berry, Florence Rye oraz bogaty nadprogram.

LIDO: Film, który jest sensacją świata. Genialna, największa tragiczka naszych czasów, Elżbieta Bergner w filmie „Skra-dzione życie”.

POLONIA: Film polski pt. „Biały Murzyn”, oraz nowy program rewia pt. „Bomba śmiechu”.

MIRAZ: Nieczynny.

LILLY: „Kapitan Taylor”.

ZORZA: „Szczęśliwa 13” z Grossówną i Sielańskim.

Notatki kronikarza

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniu 5 maja r.b. od godz. 8 do 14 i w dniu 6 maja r.b. od godz. 8 do 13.

— „Na błędnych drogach wiedzy współczesnej”. Dr. Jerzy Morzycki, nowomianowany dyrektor filii Państwowego Zakładu Higieny w Gdyni, znany lekarz bakteriolog, specjalista chorób tropikalnych, autor szeregu prac naukowych, wygłosi staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni, interesujący odczyt pt. „Na błędnych drogach wiedzy współczesnej”. Odczyt odbędzie się we wtorek, 2 maja, o godz. 20 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (ul. 10 Lutego 24). Wstęp wolny.

Odczyt pośia Żenczykowskiego

Dziś w piątek, 28 bm. o godz. 20 w sali K. P. W. przy ul. Jana z Kolna odbędzie się zebranie oddziału Gdynia-Śródmieście O. Z. N., na którym wygłosi referat p. poseł Żenczykowski, kierownik Oddziału Propagandy O. Z. N. z Warszawy na temat „Sytuacja międzynarodowa w chwili obecnej”.

Złote „Krzyże Zasługi” za zasługi na polu pracy zawodowej

P. Prezydent Rzeczypospolitej nadał poraz pierwszy złote „Krzyże Zasługi” za zasługi na polu pracy zawodowej Kazimierzowi Soltysiakowi z Orłowa Morskiego, Janinie Ślaczkównie z Gdańska i Alfredowi Adamowi Wagnerowi z Gdańska, za zasługi w służbie kolejowej — inż. Leonowi Małeckiemu z Gdańska.

Tłumy gdynian i przyjezdnych, zwiedzają „Salon Wiosenny” ZZAP

Od dnia otwarcia „Salonu Wiosennego 1939” Związku Zawodowego Artystów Plastyków w Gdyni, daje się zauważyć duże zainteresowanie sztuką. Liczni zwiedzający tłumnie podziwiają ciekawe eksponaty. Wystawa mieści się przy ul. Abrahama, róg Kwiatkowskiego (obok Kawiarni „Złoty Róg”). Wstęp na Wystawę tylko 50 gr.

W najbliższych dniach Salon Wiosenny odwiedza zbiorowa wycieczka szkolna z Gdyni i z poza miasta.

Na miejscu fachowa siła daje wyczerpujące wyjaśnienia. Większość eksponatów została już rozkupiona.

Z WĘDRÓWEK PO KINACH

„WSTAŃ I WALCZ” — KINO MORSKIE OKO.

Kino „Morskie Oko” wyświetla ciekawy film pt. „Wstań i walcz”. Treścią filmu jest życie z okresu dwóch Ameryk północnych (tj. stanów podzielonych na Stany południowe i północne), z okresu uruchamiania pierwszych linii kolejowych i z czasów walki z potajemnym handlem niewolnikami. Temat bardzo bogaty i wyzyskany zresztą szeroko przez scenarzystę i reżysera. Zestawienie Tavlora z Beerym stwarza w ciągu akcji szereg zabawnych scen i mimo nie raz dramatycznych momentów — na widowni zrywa się głośny, serdeczny śmiech. Film b. ciekawy i miły, pozostawiający po sobie jaknajlepsze wrażenie. Dobrze spędzonego wieczoru. Kino „Morskie Oko” zapowiada już wyświetlanie wkrótce potężnego filmu pt. „Gunga Din”, filmu, który już od szeregu miesięcy idzie w Warszawie z niebotowanym dotychczas powodzeniem. (K)

Nie zapominajmy nigdy o morzu!

Jeden z oficerów Korpusu Audytorów (Sędziów) pisze nam: Nie zapominajmy nigdy o morzu! Nawet dziś, gdy cały wysiłek apoteiczny idzie w kierunku zbrojeń powietrznych — nie zaniedbujmy spojrzenia na morze — bo ono jest najżywniejszym interesem i jedyną drogą odrodzenia gospodarczego Państwa — a za odrodzeniem gospodarczym, pójdzie Jego siła polityczna.

Patrzmy na morze czujnie i zbrojnie!

Jako potwierdzenie swego apelu oficerów wpłacił 10 zł na budowę morskiego ścigacza „O. R. P. Pomorze” na FOM!

Oby ślachetny jego apel i przykład znalazł wielu naśladowców!

1 maja nie będzie świętowany w Gdyni

Żadne obchody, zebrania, pochody i demonstracje nie odbędą się w dniu 1 maja, z powodu zakazu władz administracyjnych. „Międzynarodowe” święto świata pracy, miało co roku wszystkie cechy międzynarodowe, natomiast żadnej cechy polskiej. Dlatego zakaz ten, w obliczu wydarzeń niezmiernie wagi, ma swoją głęboką treść.

Zakaz ten specjalnie przyszedł w porę w Gdyni. Świadectwem tego niech będzie choćby onegdajsza odez-

wa świata pracy (o zjednoczeniu się i zaprzestaniu sporów) — i apel — chwilowego choćby zwarcia się w jedną gromadę.

Socjaliści i garstka komunistów gdyńskich — zbojkotowali ten apel zgody.

Jest rzeczą tedy nie do pomyślenia, aby ta garstka nadała choćby przez godzinę charakter bolszewicki Gdyni, do której rości sobie słuszne i dumne prawo cała Rzeczpospolita, silna, zwarta i gotowa!

Z działalności OZN na wybrzeżu

W szczerze wypełnionej sali Związku Rezerwistów na Witominie odbyło się miesięczne zebranie informacyjne Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zebranie zagał przewodniczący Koła p. Półtorak Władysław, który udzielił głosu przewodniczącemu oddziału OZN. Śródmieście p. inż. K. Ślaczce. Z kolei p. inż. K. Ślaczka omówił bieżące aktualne sprawy. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Na Grabówku odbyło się ostatnio zebranie Zarządu OZN — Koła Grabówek. Na zebraniu tym p. inż. K. Ślaczka omawiał spra-

wy młodzieżowe i inne.

W świetlicy Związku Rezerwistów odbyło się na Grabówku zebranie członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, któremu przewodniczył przewodniczący Koła p. Teofil Maliszewski. Po przywitaniu przewodniczącego oddziału inż. K. Ślaczki i sekretarza oddziału p. mgr. Ferdynanda Mroza udzielił głosu p. inż. K. Ślaczce, który omówił zagadnienia organizacyjne. W dyskusji zabierali głos pp. Morawski, przewodniczący Koła Rezerwistów Grabówek, Maliszewski, Kapica i inni.

SILNE

LOTNICTWO

zwycięży karidego wroga

OZN

Z teczki niezadowolonego turysty

Kilka gorzkich słów o komunikacji z wybrzeżem

O przywrócenie dawnego stanu rzeczy

Niestety rozporządzenia w naszym kolejniectwie nie dorównują potrzebom rozwoju naszego wybrzeża.

Od 1 marca zostały skasowane dwie pary pociągów pośpiesznych pomiędzy Warszawą a Gdynią. Skład pozostałych dwóch par nie został odpowiednio powiększony, wobec tego podróżni znosić muszą nie tylko niewygodne połączenia, ale ponadto tłok w wagonach. Rozporządzenie to jest tym bardziej niezrozumiałe, że następuje tuż przed otwarciem sezonu kąpieliskowego, a wszystkim, więc i władzom kolejowym wiadome jest, że w tym czasie panuje niestęchałe przepelnienie we wszystkich pociągach łączących wybrzeże z większymi miastami Polski.

Rozwój Gdyni, jako jedynego portu handlowego polskiego, idzie naprzód szybkim krokiem, a równolegle do niego rozbudowują się kąpieliska polskie, których kilkadziesiąt rozrzuconych jest wzdłuż krótkiego wybrzeża. Kąpieliska te cieszą się wzrastającym powodzeniem i w podziwu godnym tempie frekwencją kuracjuszy i czynią wszelkie wysiłki, aby szybką budową mieszkań, restauracji, sklepów nadążyć postępującej ciągle popularności.

Na tle tych stosunków dziwnym się wydaje skasowanie przez władze aż dwu par pociągów na najruchliwszym niemal odcinku w obliczu nadchodzącego sezonu. Być może zamiłowanie obywateli polskich do swego morza jest tak wielkie, iż nie bacząc na wszelkie trudności, będą jeździć nadal tłocząc się w pociągach i znosząc wszelkie niewygody. Ale tak entuzjastycznego nastawienia nie wolno wykorzystywać, lecz przeciwnie sytuacja ta nakłada na władze kolejowe obowiązek zapewnienia tym podróżnym jak najlepszych warunków komunikacji.

Ponadto zważyć należy, że Gdynia jest naszym oknem na Europę, wielu gości zagranicznych przybywa do Polski na liniach towarzyszeń okrętowych, których rezyduje w Gdyni 50! Można sobie wyobrazić jakie wrażenie wywrze na cudzoziemcach fakt, że podróż z Gdyni do Warszawy będą musieli odbyć nie tylko w nieodpowiadającej

im porze, lecz w przepelnionym przedziale, albo, co w pełnym sezonie jest na porządku dziennym — na korytarzu!

Stan komunikacji pomiędzy Warszawą a wszystkimi większymi miastami Polski tj. Krakowem, Poznaniem, Katowicami, Wilnem itp. jest lepszy, niż z Gdynią. A przecież i prestiżowo i gospodarczo — Gdynia jest z tych wszystkich miast najważniejszą i powinna największą cieszyć się opieką.

Rozporządzenie omawiane wzbudziło wśród społeczeństwa żywy protest, co znalazło wyraz w prasie. W ciagle jeszcze do dziś powtarzających się apelach do władz o przywrócenie dawnego stanu rzeczy.

Miejmy nadzieję, że głosy te odniosą skutek i przed nadejściem pełnego sezonu nadmorskiego oba skasowane pociągi pośpieszne zostaną ponownie uruchomione.

Z portu gdyńskiego

— Praca portu gdyńskiego w dniu 24 bm. W poniedziałek, 24 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 31.462,1 ton, z czego wyładowano 7.166,7 ton a załadowano 24. 295,4 ton.

— Praca portu gdyńskiego w czasie od 17 do 23 bm. W tygodniu ubiegłym tj. za czas od 17 do 23 bm. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 258 statków o łącznej pojemności 282.831 trn. z czego weszło 128 statków o poj. 139.225 trn. a wyszło 130 statków o pojemności 143.606 trn.

W ruchu statków pierwsze miejsce zajmowała bandera polska z 47 statkami przed szwedzką i włoską a ostatnie, 16-te W. M. Gdańsk.

Ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł za czas od 17 do 23 bm. 216.500 ton, z czego wyładowano 29.306,5 t. a załadowano 187.193,5 ton.

Wyładowano następujące towary (w tonach): owoców świeżych 830,4; śledzi 64; fosforytów 2.750; tomasyny 4.750; nasion oleistych 181,3; rud żelaznych 1.460; piritów 1.615; żelastwa (złomu) 3.738,7; miedzi 400; rudy chromowej 2.076,9; bawełny 450; różnych 10.990,2.

Załadowano (w tonach): zboża 3.330, cu-

Bolesne rozstanie



Na jednym z dworców londyńskich, aparat foto-reportera uchwycił scenę pożegnania ojca z rozpaczającym synkiem. Ojciec jest członkiem orkiestry gwardzystów angielskich i razem z całym zespołem wyjeżdża do Ameryki na tournée koncertowe.

WEJHEROWO

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Wejherowie mieści się przy ul. Piłsudskiego 21.

— Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego — przy ul. Puckiej 7.

— Dyżur aptek pełni stale „Zielona Apteka” przy ul. Sobieskiego.

— Dyżur lekarzy Ubezpieczalni Społecznej pełni dnia 28. 4. dr. Taper, dnia 29. 4. dr. Janowicz.

— Kino Apollo: „Pensjonarka”.

— Kino Casino: „Eskapada”.

— Dzień Lasu. W sobotę, 29 bm. Wejherowo obchodzi swoje „Święto Lasu”. W dniu tym odbędzie się w szkołach specjalne pogadanki na temat ochrony lasów. O godz. 9 odprawia się nabożeństwo w kościele parafialnym, po czym szkoły urządzają wspólne wycieczki do lasu.

— Bieg narodowy na przełaj. W dniu 3 maja odbędzie się w Wejherowie bieg narodowy na przełaj. Trasa biegu wynosi 3 km. dla zawodników młodszych od lat 16 do 18 i 5 km. dla zawodników starszych ponad lat 18. Poszczególne organizacje przyjmują zgłoszenia swych zawodników i skierują je do powiatowej komendy PW i WF do dnia 2 maja. Poza tym zgłoszenia przyjmuje komenda PW i WF. beżpośrednio.

— Kierownikiem dla Spraw Zawod.-Gospodarczych przy Obwodzie Morskim OZN mianowany został p. Roman Jankowski, kierownik Zawod. Szkoły Dokształcającej w Wejherowie.

— Pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni Wejherowa i Jbwođu na FON subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczą ogólna sume 2.700 zł. a pragnąc silnej Marynarki Wojennej dla obrony Regionu Nadmorskiego jednomyślnie uchwalili ofiarować obligacje i bonny pożyczki na Fundusz Obrony Morskiej.

— Z Urzędu Stanu Cywilnego miasta Wejherowa. Urodzenia: rzeźnik Augustyna Grzenkowicz, córke; murarz Robert Socha, córke; robotnik Klemens Szczypiorowski, syna; zegarmistrz Hersz Jakubowicz, córke; robotnik Feliks Arendt (dziecko martwe płci żeńskiej); robotnik Brunon Szveda, córke; kolejarz Juliusz Patubicki, syna; niezameżna A. B. córke; robotnik Stanisław Maszota, syna; niezameżna G. Z. córke; czeladnik szewski Jan Kałduński, syna; zbrojarz Antoni Felkner, córke; malarz Antoni Szlas, córke.

Zapowiedzi: Bernard Arendt, stangret z Wejherowa-Zamek i Adelina Elwart z Wejherowa; Paweł Schröder, robotnik i Felicja Suchtówna, oboje z Wejherowa; Jan Broil, blacharz z Nanie i Agnieszka Enelbrecht z Gdańska - Wrzeszcz.

Śluby: Benon Ponka, ślusarz samochodowy z Gdyni i Maria Specht z Wejherowa; Antoni Szachta, szewc z Wejherowa i Maria Nierzwiska z Nowego Dworu; Jan Kwiatkowski, ślusarz i Helena Pawłowska, oboje z Wejherowa; Jan Kitowski, rysownik z Śmiechowa i Anna Ptach z Wejherowa; Antoni Starznek, księć, kierownik rachuby przedsiębiorstw miejskich z Wejherowa i Zofia Hoffmann z Inowrocławia; Marian Elasz, urzędnik państwowy z Włocławka i Gertruda Daehling z Wejherowa.

Zgony: Jan Pallasz, robotnik, kawaler, lat 30 z Redy; Teofil Zacharek, konduktor, żonaty, lat 72; Regina Stefanowska, 21 dni; Paweł Klebba, robotnik, lat 17, kawaler; Hildegarda Kustosz, ekspedientka, panna, lat 21; Gertruda Szymańska, zameżna, lat 34; Henryk Radziejewski, 7 tyg.; Hulda Wittrich, panna, właścicielka domu, lat 79; Ewa Felkner, 1 godz.; Ida Formela, niezameżna, bez zawodu, lat 77.

kru 1.230; jaj 108; makuchów i otręb 265; drzewa 10.085,1; cementu 500; węgla eksportowego 133.862,6; bunkru 18.516,4; koksu 3.942,5; żelaza 1.758,6; cynku 304,5; różnych 13.218,8.

TCZEW

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie, ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni apteka pod Orłem przy Pl. Br. Pierackiego.

— Kino Apollo: „Niemy bohater”.

— Kino Gryf: „Ułan księcia Józefa”.

Z TOWARZYSTW

— Uwaga Niepodległościowcy Pomorscy! Zebranie organizacyjne tczewskiego Związku Niepodległościowców Pomorskich odbędzie się w niedzielę, dnia 30 kwietnia o godzinie 13 w Hali Miejskiej, na które zapraszają się b. członkowie Org. Wojsk Pomorza, Straży Ludowych, Filomatów Pomorskich, b. członkowie Rad Ludowych, b. działacze niepodległościowych przed przejściem Pomorza, b. członkowie Tow. Gimn. „Sokół” Uczestników Strajku Szkolnego, Więźniów Ideowych, Działaczy plebisycyjnych Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, Ochotników Pomorza, którzy wystąpili do Wojsk Polskich przed 13. 11. 1919 r. itd.

— Baczność Wołacy! W niedzielę, 30 bm. o godz. 17 w Hali Pomorskiej odbędzie się zebranie miesięczne placówki tczewskiej.

— Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Toło Tczew zwołuje dziś, w piątek, zebranie miesięczne, które odbędzie się w lokalu p. Brzeskiego przy ul. Kościuszki 1, o godz. 18.

NOTATKI KRONIKARZA

— Odznaczeni. W tych dniach zostały nadane za zasługi na polu pracy zawodowej Krzyże Zasługi m. in. pracownikom tut. Elektrowni i to kier. ruchu Wolfowi Bernarłowi i kier. biura Cofcie Henrykowi. Odznaczenia zostały wymienionym wręczone w Warszawie przez p. Rosego, dokąd obaj zostali wezwani.

— W celu ułatwienia wpłat na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w ostatnich dniach okresu subskrypcji w dniach 30 kwietnia i 3 maja br. czynne będą wszystkie placówki pocztowe, jak w normalne dni powszednie. Miejscowe urzędy pt. Tczew I i Tczew II (dworzec) czynne będą w czasie od godziny 12-15-18.

— Osobiste. St. poster. p. Józef Wierzbowski z Posterunku P. P. w Tczewie otrzymał awans na przodownika, a p. przodownik Józef Szajda, również z Tczewa, na starszego przodownika.

— „Panna Rekrutem”. Sekcja sceniczna Z. S. Oddział II w Tczewie wystawia dnia 2 maja br. o godz. 19.30 w własnej świetlicy przy Agencji Celnej P. K. P. arcywesołą komedię w 3 aktach Kazimierza Szańskiego pt. „Panna Rekrutem” (sztuka współczesna). Kto chce przez czas dłuższy chodzić z uśmiechem na ustach, prosimy na przedstawienie! Bilety wstępu: 0.20 — 0.30 i 0.50 zł.

— Impreza na F. O. N. Związek Pań Domu Oddział II w Tczewie organizuje we wtorek, dnia 2 maja br. w salach Grand Hotelu dancing-bridge, z którego czysty dochód przeznaczają się na Fundusz Obrony Narodowej. Początek o godz. 20. Z uwagi na wzniosły cel, należy spodziewać się, że miejscowe społeczeństwo weźmie gremialny udział w wspomnianej imprezie.

— Strzelanie dla rezerwistów. W dniu 30 bm. od godz. 9 rano na strzelnicy boiska sportowego przy ul. Baldowskiej rozpocznie się strzelanie z broni sportowej dla rezerwistów. Tego samego dnia o godz. 16 w auli gimnazjum męskiego przy ul. Hallera odbędzie się zebranie ogólne Koła Zw. Rezerwistów.

OGŁOSZENIE

Zarządu Miejskiego w Tczewie w sprawie sprzedaży miejskich parcel budowlanych.

Zarząd Miejski w Tczewie zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 1 maja br. o godz. 17-tej odbędzie się w sali parafialnej św. Józefa na Nowym Mieście zebranie informacyjne dla osób reflektujących na nabywanie od miasta parcel budowlanych na terenach między ulicami Skarszewska i Gdańska.

Wstęp na zebranie tylko za imiennymi zawiadomieniami. Osoby, które zawiadomienia nie otrzymały a zamierzają nabyć parcele, mogą otrzymać karty wstępu na powyższe zebranie w Zarządzie Miejskim w Tczewie, Wydział Budowlany w godzinach urzędowych.

Tczew, dnia 27 kwietnia 1939 r.

Burmistrz:
(Mgr. W. Jagalski).

Kino „APOLLO”

Tylko 2 dni! Tylko 2 dni!
Atrakejny superfilm światowej wytwórni „Universal Pictures”

Niemy bohater

W rolach głównych:
Noah Bury i Barbara Read.
Walka psa z rysiem górskim, w wielkim filmie ilustrującym dzieje przyjaźni człowieka i psa.
Czarowne zdjęcia! Emocjonująca treść!
Fascynująca treść! Nadprogram dodatk!
Początek codz. 6.30 i 8.30, w niedzielę 3, 5, 7 i 9-te.

Narodowy bieg na przełaj

o puchar

„GAZETY POMORSKIEJ”

odbędzie się w ramach zawodów lekkoatletycznych, które
w dniu 3 maja rb.

organizuje Miejski Ośrodek W. F. na stadionie miejskim.

Bieg ten posiada już swoją ustaloną tradycję i niewątpliwie cieszyć się będzie dużą frekwencją widzów i zawodników.

Podlebianie nastrojów patriotycznych jest w chwili obecnej głównym zadaniem kobiety — Polki

Przy bardzo licznych udziale członkiń odbyło się miesięczne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Kobieta Oddziału w Tczewie.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, kwadransu katechizmowego i pogadanki społecznej z pisma związkowego, p. prezeska Maciejewska, miała referat o obecnym ks. asystenta Zurka, objaśniła członkiniom znaczenie corocznych haseł Akcji Katolickiej i omówiła obszernie tegoroczne hasło, zwracając uwagę na konieczność zaznajomienia się z nim. Wielki nacisk położyła, jako członkinie Akcji Katolickiej kłaść na stałe podlebianie i poszerzanie naszych wiadomości religijnych.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych zdecydowano kwestię wyjazdu na zjazd diecezjalny w Brodnicy. Na zjazd wyjechały: p. Mańkowska w charakterze zastępcy-

ni prezeski Oddziału, a pp. Struczyńska i Brygmanowa, jako delegatki.

Następnie prezeska p. Maciejewska zwróciła uwagę na napiętą sytuację międzynarodową, wymagającą czujności obywateli. Podkreśliła przy tym, że zadaniem kobiety-Polki w chwili obecnej powinno być rozprawianie nastrojów patriotycznych i przeciwdziałających wrogiej propagandzie; apelowała również, by członkinie składały w miarę możliwości ofiary na FON., w którym to celu w najbliższych dniach rozslana zostanie kurenda.

Poza tym poinformowano członkinie o powstałej organizacji „Ośrodek propagandy pogotowia moralnego”, zaznając, że jej celem i nawołując do współpracy.

Pieśnią: „My chcemy Boga” zakończono zebranie.

Do wszystkich właścicieli nieruchomości miejskiej w Tczewie

Swego czasu podaliśmy ile właściciele nieruchomości miejskiej powinni przeznaczyć na pożyczkę lotniczą. W związku z uchwałą Głównego Zarządu w Warszawie informujemy dodatkowo, że każdy właściciel nieruchomości powinien subskrybować taką kwotę, jaką przynosi miesięczne komorne, czyli jedną dwunastą część komornego rocznego netto.

Każdy właściciel po dokonaniu subskrypcji

proszony jest o przybycie do biura sekretariatu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, celem zgłoszenia wysokości subskrybowanej kwoty, ponieważ sumy subskrybowane przez tut. stowarzyszenie wzgl. członków, właścicieli nieruchomości (a także kupców posiadających domy) podane być muszą w myśl polecenia do Zarządu Głównego w Warszawie.

Za Zarząd: (—) Jan Pieliowski, prezes.

CHOJNICE

Związek Podoficerów Rezerwy na F. O. N.

Koło Związku Podoficerów Rezerwy w Chojnicach urządza w dniach 29 i 30 bm. przedstawienie amatorskie. Wystawiony zostanie obraz historyczny p. t. „Cud nad Wisłą”. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony zostanie na F. O. N. W dniu 29 bm. przedstawienie odbędzie się o g. 18 dla wojska i młodzieży, wstęp 20 gr. W niedzielę zaś początek przedstawienia w sali p. Urbana o godz. 20-tej, cena biletów od 50 gr. do 1,— zł.

Ucieczka czy wypadek?

Z domu ojca swego, rolnika Wojciecha Kalinowskiego w Nowym Dworze wydalila się córka jego, 15-letnia Władysława Kalinowska. Ponieważ dotychczas nie wróciła, nie jest wykluczony wypadek. Zaginiona jest 1600 cm. wysoka, ubrana w granatowy płaszcz i beret. Kto może udzielić o zaginionej informacji, winien zgłosić się do Wydziału Śledczego w Chojnicach.

Nieszczęśliwy wypadek przy koniach

W Ostrowie pod Chojnicami wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł woźnica Sprawka. 2-konny powóz majątności p. Wandtkiego jechał ze wsi z ko-

szem do chorego. W pewnej chwili zaplątał się półsorki. Woźnica Sprawka zaprzęgnię zatrzymał, aby uporządkować postronki. W tym momencie jeden z koni kopnął Sprawkę w pierś tak silnie, że woźnica leżał nieprzytomny. Jednocześnie konie poniosły pędząc z powozem w pole. Jadący ksiądz zdołał w porę wyskoczyć bez wypadku.

Ranego Sprawkę odwieziono do Szpitala w Chojnicach. Stan jego jest bardzo ciężki.

Dzielny strażnik nie dał się przekupić

W dniu 1 kwietnia br. usiłował Zygmunt Nikolaż z Nieszawy przekroczyć w pow. chojnickim nielegalnie granicę do Niemiec. Napotkał przy tym strażnika granicznego. Chcąc go przekupić Nikolaż wręczył strażnikowi 5,— zł, aby puścił go przez granicę. Sumienny urzędnik jednak spełnił swój obowiązek i uciekiniera zatrzymał. Nikolaż widząc to, chciał zbiec. Strażnik wobec tego użył broni i strzelił zbiegowi w piętę, po czym go ujął.

Obecnie Nikolaż stanął przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, oskarżony o przekroczenie granicy i przemytu 9.20 zł. Sąd skazał go na karę 7 miesięcy więzienia i 50,— zł grzywny.

KINOTEAT

„LUX”
Chojnice
Telefon 88.

Początek seansów
o dni powszednie
o godz. 8.15, w niedzielę
i święta o g.
6 i 8.15.

W piątek, dnia 28 bm.

Fascynujący romans na trasie San Francisco - Szanghaj
p. t.

„Cień Szanghaju”

W rolach głównych: Peter Larre, Virginia Field, Thomas Beck.

Transfuzja krwi z samolotu

W Z. S. R. R. — jak podaje lekarz sowiecki Efendiew — zakończono z wynikiem pomyślnym próby transfuzji krwi w pierwszych liniach okopów.

Do naczynia z krwią ludzką, służącą do transfuzji, dodaje się wyciąg z wątroby zwierzęcej, który na przeciąg kilku godzin powstrzymuje krzepnięcie krwi. Naczynie

z krwią owija się w pakulę i tekturę i z wielkiej wysokości zrzuca z samolotu na ziemię przed punktem opatrunkowym, gdzie czekają ranni.

Sposób ten umożliwia transfuzję krwi w warunkach, gdy nie ma krwiodawcy o odpowiedniej grupie krwi.

KinoGRYFTczew

Dziś!

Wielka premiera polskiego filmu historycznego

Rok 1809

Ułan Księcia Józefa

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego JADWIGA SMOSARSKA

Kostiumy — mundury i broń według wzorów Muzeum Narodowego

Codziennie o godz. 6.30 i 8.30, w niedzielę o 3.57 i 9-tej
w niedzielę o godz. 3-tej wielkie przedstawienie dla młodzieży i dzieci.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Tczewie ogłasza zgodę z rozp. Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1927 r. D. U. R. P. nr. 13 poz. 92 przetarg nieograniczony na:

- 1) ułożenie podbruku z kam. zwykłego około 3.500 m².
- 2) ułożenie jezdni z półbruczką około 3.500 m².
- 3) ułożenie płyt chodnikowych około 1.200 m².
- 4) ułożenie krawężnika beton. około 800 m. b.

Koszty oferty, warunki techniczne, oraz wzory umowy można nabyć w Zarządzie Miejskim w Tczewie — Wydział Budowlany — pokój nr. 1. za opłatą 5,— zł.

Szczegółowe rysunki do przedjęcia, oraz wszelkich informacji udziela Zarząd Miejski w Tczewie — Referat Drogowy, pokój nr. 2.

Oferty należy składać w kopertach załokowanych z napisem — „Oferta na przebudowę nawierzchni dróg w roku 1939” w Zarządzie Miejskim pokój nr. 7 do dnia 5 maja 1939 r. godz. 12.00.

Oferta winna zawierać:

- 1) wypełniony i podpisany kosztorys oferty Zarządu Miejskiego bez poprawek i przekreśleń,
- 2) pokwitowanie Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce, lub obligacjach pożyczki przeciwlotniczej,
- 3) podpisaną deklarację oferenta o zapoznaniu się z terenem budowy,
- 4) dołączone zaświadczenie o subskrypcji oferenta na rzecz pożyczki przeciwlotniczej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, powiększenia lub zmniejszenia robót bez podania powodów.

BURMISTRZ:

Mgr. W. Jagalski.

6564

GIMNAZJUM KUPIECKIE W TCZEWIE.

Wpisy do kl. I i dalszych przyjmuje sekretariat jeszcze do 15 czerwca br. od godz. 10 do 15.

Warunki przyjęcia:

- 1) ukończenie co najmniej 6 klas szkoły powszechnej,
- 2) złożenie do akt szkolnych dokumentów wpisowych,
- 3) wpłata wpisowego zł 20,—,
- 4) zdanie egzaminu wstępnego (z polskiego, rachunków i geografii),
- 5) stwierdzenie przez lekarza szkolnego normalnego zdrowia i zdolności do zawodu kupieckiego.

Egzamin wstępny (piśmienny) odbędzie się w połowie czerwca br.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły, ul. Wodna 8.

6565

Kościerzyna

— Przed wystawą rzemieślniczą w Kościerzynie. W Kościerzynie odbyło się wielkie zebranie informacyjne, które zajął przewodniczący komitetu wystawy p. Kosznik Franciszek.

Referat propagandowy w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wygłosił p. Rogalla. P. Kosznik poinformował zebranych o wystawie rzemieślniczej, która odbędzie się w dniach od 17-go do 19-go czerwca br. w Kościerzynie. Nad sprawą wystawy otwarto dyskusję, w której zabrali głos pp. Rzeźnikowski, Rogalla, Marchewicz, Czapiewski i Rosinek.

Na F.O.N. złożyli zebrani 30,86 zł.

W dalszym ciągu odbyło się zebranie nadzwyczajne walne Koła.

Wobec rezygnacji dwóch członków zarządu, tj. prezesa i skarbnika, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Kosznik Franciszek — prezes, Marchewicz Franciszek — zast. prez., Kopicki Paweł — sekretarz, Słomiński Stefan — zast. sekret., Rzeźnikowski Aleks. — skarbnik, Rosinek Augustyn i Wysocki Leon — ławnicy.

Po wyborze zarządu oddał marszałek p. Rogalla dalsze urzędowanie w ręce nowo wybranego prezesa p. Franciszka Kosznika.

Prezes podał do wiadomości okólniki Izby Rzemieślniczej oraz Związku, po czym przyjął do Koła nowych członków w liczbie 27, którzy zgłosili się dzięki referatowi organizacyjnemu, wygłoszonemu na zebraniu informacyjnym. Przypuszczalnie zgłoszono by się jeszcze więcej nowych członków, ale przeszkodziła temu zła pogoda, która uniemożliwiła przybycie na zebranie rzemieślnikom z dalszych miejscowości powiatu.

W wolnych głosach zabrał głos p. Marchewicz i stawiał wniosek, aby w rocznicę śmierci założyciela nowego Stowarzyszenia ks. dziekana Knasta złożono wieniec na Jego grobie.

Na tym porządek obrad wyczerpano, wobec czego prezes solwował zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu”.

Wyciąć — zachować i pamiętać do 5 maja

Normy subskrypcyjne Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

ROLNICTWO					
Ziemia I. kategorii:					
	do	5 ha	gruntu użytkowego	1 bon	20 zł
ponad	5 ha	do 15	„ „	2 bon	40 zł
„	15 „	do 50	„ „	1 obligacja	100 zł
„	50 „	do 75	„ „	2 „	200 zł
„	75 „	do 100	„ „	4 „	400 zł
„	100 „	do 200	„ „	5 „	500 zł
„	200 „	do 500	„ „	8 „	800 zł
„	500 „	do 1000	„ „	10 „	1000 zł
„	1000 „				

po 10 zł od każdego 1 ha ponad 1000 ha

Ziemia II. kategorii:					
	do	15 ha	gruntu użytkowego	1 bon	20 zł
ponad	15 ha	do 50	„ „	2 bon	40 zł
„	50 „	do 75	„ „	1 obligacja	100 zł
„	75 „	do 100	„ „	2 „	200 zł
„	100 „	do 200	„ „	4 „	400 zł
„	200 „	do 500	„ „	5 „	500 zł
„	500 „	do 1000	„ „	8 „	800 zł
„	1000 „				

po 10 zł od każdego 1 ha ponad 1000 ha

Ziemia III. kategorii:					
	do	50 ha	gruntu użytkowego	1 bon	20 zł
ponad	50 ha	do 75	„ „	2 bon	40 zł
„	75 „	do 100	„ „	1 obligacja	100 zł
„	100 „	do 200	„ „	2 „	200 zł
„	200 „	do 500	„ „	4 „	400 zł
„	500 „	do 1000	„ „	5 „	500 zł
„	1000 „				

po 10 zł od każdego 1 ha ponad 1000 ha

PRZEMYSŁ					
I. kat. przem. świad. przemysł. *)	—	2%	ustalonego za 1938 r. obrotu		
II. „ „ „ „	—	1%	„ „ „ „		
III. „ „ „ „	—	1%	„ „ „ „		
IV. „ „ „ „	—	1/2%	„ „ „ „		
V. „ „ „ „	—	1/2%	„ „ „ „		
VI. „ „ „ „	—	1/2%	„ „ „ „		
VII. „ „ „ „	—	1/2%	„ „ „ „		

*) UWAGA: Za podstawę należy brać kategorie świadectw przemysłowych normalnie, bez ulg.

VIII. kat. przem. świad. przemysł. — a) rzemieślnicy, zwolnieni od podatku obrotowego w myśl przepisów art. 8 p. 5 ust. o pod. przemysłowym. pracujący sami 1 bon 20 zł	
pracujący przy pomocy 1 członka rodz. 1 bon 20 zł	
b) pozostałe przedsiębiorstwa 1/2% od obrotu, ustalonego za r. 1938.	

HANDEL					
I. kat. handl. świad. przemysł. *)	—	2%	ustalonego obrotu za r. 1938 **)		
II. „ „ „ „	—	1%	„ „ „ „		
III. „ „ „ „	—	1%	„ „ „ „		
IV. „ „ „ „	—	2 bon	„ „ „ „		
V. a i V b „ „	—	2 bon	„ „ „ „		

*) UWAGA: Za podstawę należy brać kategorię świadectw przemysłowych normalnie, bez ulg.

**) UWAGA: Wliczając do podstawy także obrót artykułami, opłacającymi podatek w formie scalonej.

Handel jarmarczny
2% obrotu z roku 1938 bez względu na rodzaj handlu i długość dni jarmarcznych.

Pośrednicy handlowi i giełdowi
5% prowizji, ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za r. 1938.

WOLNE ZAWODY					
	do	2000 zł	ustalonego przy wymiarze za r. 1938 obrotu —	1 %	
od 2001 do 3600 zł	„	„	„ „ „ „	2 %	
od 3601 do 4800 zł	„	„	„ „ „ „	3 %	
od 4801 do 7200 zł	„	„	„ „ „ „	4 %	
od 7201 do 12000 zł	„	„	„ „ „ „	6 %	
od 12001 do 24000 zł	„	„	„ „ „ „	8 %	
ponad 24000 zł	„	„	„ „ „ „	12,5 %	

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI BUDYNKOWYCH
w zależności od ilości izb lub pomieszczeń:
do 4 izb — 1 bon 20 zł
5 do 10 izb — 2 bon 40 zł
11 do 20 izb — 5% komornego lub wartości czynszowej ustalonej przy wymiarze podatku od nieruchomości na r. 1938

ponad 20 izb — 10% komornego i t. d. jak wyżej.

UWAGA: Z nowowyprowadzonych domów ponad 4 izby o 100% wyżej.

PRACOWNICY UMYSŁOWI					
do 160 zł	—	20 zł			
161—300 zł	—	25%			
301—400 zł	—	35%			
401—600 zł	—	50%			
601—1000 zł	—	75%			
1001—2000 zł	—	100%			
ponad 2000 zł	—	150% (1 1/2 pensji)			

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA

z dnia 27 kwietnia.

Belgia 90.32; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 284.52; Kopenhaga 111.53; Londyn 24.96; Nowy Jork czek 5.323/4; Nowy Jork kabel 5.331/4; Oslo 125.52; Paryż 14.15; Sztokholm 128.72; Zurych 119.80; Włochy 28.07; Helsinki 11.03; Montreal 5.311/4. Tendencja nieco mocniejsza.

W a l u t y: — Belgi belgijskie 90.32; Dolar amerykański 5.321/2; Dolar kanadyjski 5.29; Floreny holenderskie 284.52; Frank francuski 14.15; Frank szwajcarski 119.80; Funt angielski 24.96; Gulden gld 100.25; Korony duńskie 111.53; Korony norweskie 125.52; Korony szwedzkie 128.72; Lira włoska 17.60; Marki fińskie 11.03; Marki niemieckie srebrne 78.30.

A k c j e: — Bank Polski 116 — imienne 115; Cukier 38.50; Węgiel 36.50; Lilpop 92.25; Norblin 106; Ostrowiec 85.50; Starachowice 56.75; Zieleniewski 70. Tendencja niejednolita.

P a p i e r y: — 4 i pół procentowa wewnętrzna 61.50; 3 proc. inwestycyjna I em. 84, serie 88.50; 3 proc. inwestycyjna II em. 82.50; serie 86.50; 5 proc. konwersyjna 76; 5 proc. kolejowa 61 drobne; 4 proc. prem. dol. 41; 4 proc. konsolidacyjna 63; 4 i pół proc. Lwów 56.50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 59; 5 proc. Warszawy stare 73; 5 proc. Warszawy 1933 r. 71.50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 61.50; 5 proc. Piotrków 1933 r. 58; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 74 drobne; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 emisja 71.50. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza; dla listów utrzymana.

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, 28 KWIETNIA

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Z życia żołnierzy” — audycja w opr. Wiktora Budzyńskiego. 11.25 Zespół „Lecuo na Cuban Boys” (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Marzenie o skrzydłach” (Leonardo da Vinci) — sluchowisko Zofii Kossak-Szczuckiej. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Salonowej (z Łodzi). 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi — ks. kapelana Michała Rekaśa (ze Lwowa). 16.35 Wolfgang A. Mozart: Divertimento na 2 klarnety i fagot. 17.00 Imperatory najwyższe i najniższe — odczyt. 17.15 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wilkomirskiego. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Piosenki marynarskie (płyty). 18.20 Praca przedolimpijska lekkoatletów — pog. Stan. Petkiewicz. 18.30 „Miłość — dar nieba zbyt drogi” — kuran starożytności 19.00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa) (dalszy ciąg). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Śpiewa Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. Pieśni o morzu. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Bohaterowie imperialni”. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Melodie operetkowe (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Muzyka włoska (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 „Błękitna bajka” — audycja słowno-muzyczna. 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Rozmowa z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 22.55 Aktualności.

Audycje zagraniczne

19.00 SZTUTGART. „Walkiria” — opera Wagnera.

UWAGA: Sumy z pensji, przypadające na subskrypcję Pożyczki, zaokrągla się do pełnych kwot obligacji (100 zł) lub honu 20 zł.

KOMISARZ GENERALNY

(—) Inż. Leon Berbecki, Gen. Broni.

DRZAZGI

Trzy zwrotki

Chciałbym wysnuć piosnkę
Tak, jak nitkę z motka —
Podpisuj Pożyczkę
I to pierwsza zwrotka.

Wtenczas los przeciwny,
Zły kraju nie spotka
Podpisuj Pożyczkę
I to druga zwrotka.

Podpisz dziś natychmiast —
Armia twa pieśzcotka,
Poświęć dla niej wszystko —
To ostatnia zwrotka.

KLIN.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY

z dnia 27 kwietnia

Zyto 15.50—15.60; jęczmień 673/678 gl. 19.15—19.40; jęczmień 644/650 gl. 18.55—18.70
Tendencja na żyto i jęczmień lekko zniżkowa, reszta bez zmiany.

Obroty: pszenica 209 ton; żyto 509 ton; jęczmień 222 ton; owies 5 ton; mąka pszena 5 ton; mąka żytnia 53 ton; otręby psz. 32 ton; otręby żytnie 70 ton; otręby jęczmienne 10 ton. Ogólny obrót 1268 ton.

Siano nadnoteczkę luzem 6.50—7.00; siano nadnoteczkę prasowane 7.25—7.75 ton

19.30 SOFIA. „Manon” — opera Masseneta.
20.15 FRANKFURT. Utwory Schumana.
21.00 RZYM. „Fedora” — opera Giordana.
23.00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

SOBOTA, 29 KWIETNIA

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.25 Motywy egzotyczne w muzyce filmowej (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: sluchowisko p. t. „O Kajtusiu-mizeracku i o szumiącym lesie”. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Romana Kołoneckiego. 16.35 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowski. 17.05 „Maik-fioletowy żak” — pogadanka, wygl. Axel-Stjerna. 17.15 „Przed 120 laty” — audycja słowno-muzyczna. 18.00 Audycja japońska — z okazji święta narodowego Japonii. 18.15 Janina Godlewska i Chór Dana (płyty). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej i Chóru P. R. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncertu w wyk. Ork. Symf. i Chóru P. R. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 21.45—22.05: 1) „Katar” — monolog Jana Adamowskiego; 2) „Diablik telefoniczny” — monolog Ludwika Świeżańskiego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. K muniat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Fantazje operowe (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Niefortunny kapitan” felieton Mieczysława Zydlera. 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Zdrowotność bydła” — pogadanka rolnicza — wygl. inż. Władysław Skrzypek. 22.55 Aktualności.

Audycje zagraniczne

20.00 BRUKSELA FLAM. „Don Juan” — opera Mozarta.
20.15 RADIO PARIS. „Le Paradis et la Peri” — oratorium Schumanna.

CZĘŚCI ZAMIENNE

Mercedes-Benz — Citroen — Chevrolet — Opel — Buick
oraz wszelkich innych marek. WARSZTATY REPARACYJNE

MOTOROWERY Z SILNIKIEM SACHSA

(5975

BRZESKIAUTO S. A. BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 51
telefon 28-40.

Kapelusze

Habiga
Kückla
Goeppetta

w najnowszych fasonach
w wielkim wyborze

Leon Kuczyński



Kuchnia i sypialnia

łącznie zł 455.—

CENTRALA MEBLI

wł.: Lucja Maiecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty

Firma polsko-ehrześcijańska

2431

Obciążenie listonosza angielskiego nie może przekraczać 17 i pół kg

Trudny jest zawód listonosza nie tylko u nas, ale i w Anglii. To też dzielni roznosiciele poczty z dużą radością przyjęli rozporządzenie angielskiego ministra poczty, według którego obciążenie listonosza łącz-

nie z jego umundurowaniem i płaszczem nie może przekraczać 17 i pół kg. W razie znacznego obciążenia listonosz ma prawo skorzystać z dorożki lub taksówki dla dowiezienia wybranych ze skrzynki listów do urzędu pocztowego. Przy roznoszeniu listów i paczek obciążenie nie może przekraczać podstawowej normy, w przeciwnym razie należy zaangażować siłę pomocniczą.

Kto pierwszy rozpocznie wojnę?

Instytut amerykański dr Gallupa otrzymał następujące wyniki ankiety na pytanie: kto pierwszy rozpocznie wojnę? 62% odpowiedzi określiło Niemcy jako agresora, 12% — Italię, 20% — oba państwa osi. 75% zapytywanych wypowiedziało się poza tym za propozycją Roosevelta zwołania konferencji międzynarodowej.

„Halo, maleńka“! — obraża?

Sąd grodzki w Pretorii w Afryce Połud. skazał niedawno jednego z młodzieńców na grzywnę 25 funtów ang. (około 650 zł) za obrazę młodej dziewczyny, dokonaną w miejscu publicznym. Obraża polegała na tym, że młodzieniec pozdrowił dziewczynę, którą poznał w karnawale na jednej z zabaw, głośnym okrzykiem: „hallo, jak się masz maleńka“.

Skazany odwołał się do wyższej instancji która stanęła na stanowisku, że ani wyraz

„hallo“ ani też wyraz „maleńka“ nie zawiera w sobie cech obrazy, wobec czego wyrok poprzedniej instancji uchylił. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący sądu podkreślił, że trudno wymagać, aby młody człowiek na widok ładnej dziewczyny, którą w dodatku poznał na balu, odwracał się i biegł podziwiać zwierzęta w zoologu.

W Monachium

Do sklepu spożywczego w Monachium wchodzi mieszczka z koszyczkiem.

— Proszę mi dać ćwiartkę masła...

— Nie ma.

— No, to proszę o jajko...

— Nie ma!

— Dobrze, poproszę o ćwierć kilo kawy...

Kupiec zirytowany:

— Proszę panią, czy pani przyszła, aby coś kupić, czy też, aby politykować?...

Płeć i lekarstwo

Chemikalia, używane jako lekarstwo, działają — według ostatnich badań fizjologów — w znacznie silniejszym stopniu na kobiety, niż na mężczyzn i to zastosowane w tych samych dawkach.

Białym krukiem wśród lekarstw jest ada-

lina, która jest środkiem nasennym i uspokajającym nerwy. Działa ona znacznie silniej na mężczyzn.

Dlaczego? — Niewiadomo.

Zapewne mężczyźni mają wrażliwszy system nerwowy.

Leiser oferuje:

Dla pani

Sandały letnie 5.90
białe i wszystkie kolory modne, kombinow., z prawdziwą podszewką skór. od

Sandały z boks sportowego 9.90
we wszystkich kolorach

Sandały Flexibel 11.90
dużo własnych modeli, we wszystkich modnych kombin. 14.90, 13.90, 12.90

Modne pumpy 11.90
czerwone, białe, granatowe, beżowe, zachwycające modele

Eleg. obuwie do wiązania 13.90
Flexibel z nakładką granatowe, białe, brązowe, beżowe, kombinow.

Obuwie Trotteur i pumpy 14.90
wspaniałe piękne modele, z ameryk. i L-XV obcasem, 19.50, 17.90 . . .

Luksus. obuwie Wertsiegel 22.50
znany gdański wyrób 1a kolorowy chevreaux i prawdziw. wąż, jaszcz., od

Poza tym piękne pończochy

Leisera

„Onda“ 2.65
I. gatunek

„Manon“ 4.90
namiaszka czy-
stego jedwabiu
z obu stron
do noszenia

„Blaupunkt“ 3.45
I. gat.

Dobry jedwab naturalny 4.90
II gat. 3.90
I. gat.

Dla dziecka

Skórz. sandały z boksu wołowego 2.25
z podszewką krepową 31/35 2.25, 27/30 2.90, 25/26 2.45, 22/24

Skórz. sandały koloru natur. 4.75
z podszewką skór., 31/35 7.50, 27/30 6.50, 23/26 5.75

Brązowy boks cięły Flexibel 4.90
buty 23/26 5.90

Obuwie z nakładką, pierwsz. boks cięły 6.90
z podszewką skór., 31/35 10.50, 27/30 8.90

Obuwie sznurowane, pierwsz. boks wołowy 9.50
31/35 10.90 27/30

Poza tym piękne pończochy

dziecięce Leisera:

Skarpetki 0.48
kolorowe z różnobarwnym brzegiem 8/10 0.68, 5/7 0.58

Skarpetki 0.75
białe czerwone i koralowe, 8/10 0.95, 5/7 0.85

Dla pana

Skórzane sandały 10.50
kolor natur. z podszewką skórzaną 36/39 8.90

Obuwie weekendowe 12.90
1a brązowy boks wołowy, z podszewką krepową

z podszewką skórzaną 13.90

1a skóra surowa, szara i brązowa 16.90
z podszewką skórzaną

Półbuty 1a boks cięły 16.90
wykonany wyjątkowo na własnych niem. formach, prawdziwa robota brzegowa:

Leiser Standard 16.90
but roboczy brązowy 17.90

Leiser-Record 19.75
czarny i brązowy

Leiser-Prominent 22.50
nowy piękny but markowy, czarny i we wszystkich brązowych modnych kolorach od

Leiser-Luxus 31.50
najlepsza marka światowa od

Poza tym piękne pończochy

Leisera:

Skarpetki 0.95
modne wzory 2.45, 1.95, 1.25

Pończochy 2.25
3/4 dług. z brzeg. elast. od

Pończochy 2.75
jedw. sztuczny, plat. 3.45



Największy magazyn obuwia w Gdańsku

Langgasse 73

J. F. WITTROP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Batuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Dwadzieścia dziewięć! odparł natychmiast Soederlund.

Tłum zakochał się. Ludzie zaciekawieni walką zaczęli się rozglądać szukając przeciwników.

Agent umilkł gubiąc się w domysłach, kto z tylnych rzędów ośmiela się wychodzić mu w drogę. Miał wrażenie, że gdzieś słyszał ten głos.

— ...i po raz trzeci!

Młotek stuknął — „Święty Diego“ stał się własnością Soederlunda.

Szwed podniósł ramię, a gdy do niego dotarł wreszcie urzędnik, by pobrać zadatek ustalonej wysokości, wydarł kartkę z notesu i skreślił ołówkiem: Sven Soederlund.

— To wystarczy — powiedział wręczając kartkę.

Urzędnik rzucił na nią okiem, coś mruknął z wyraźnym powątpiewaniem, powędrował za barierę i zaczął naradzać się szeptem z notariuszem.

W pierwszych rzędach lotem błyskawicy

rozniosła się wiadomość, że nabywcą obrazu jest jakiś pan podający się za nieżyjącego Szweda.

Odwracały się dziesiątki ludzi szukając go wzrokiem. Soederlund w jednej chwili odzyskał zupełny spokój — niech spróbują udowodnić, że się podszywam pod cudze nazwisko!

Agent Mac Macphersona już przeciskał się przez tłum. Chciał popatrzeć z bliska na człowieka, który go ubiegł w kupnie, a oprócz tego miał czelność oświadczyć, że jest znanym ze swych zbiorów Svenem Soederlundem.

— Ja mu pokażę... — mruczał sapiąc gniewnie. — Każę natychmiast usunąć z sali...

Zbliżył się kipiąc wściekłością i niemal natarł na Szweda, lecz zmieszał się nagle i stanął, zadzierając głowę i patrząc na Soederlunda jak na zjawę. Potem podniósł powoli dłoń i z wyrazem największego zdumienia zaczął sobie pocierać brodę.

— Poproszę pana o dowód osobisty! — zawołał notariusz, ponad głowami tłumu.

Soederlund wskazał na Szkota.

— Ten pan może poświadczyć — odpowiedział niewzruszenie. — Wie, kim jestem.

Agent ciągle mu się przyglądał w milczeniu. Zdumienie znikło prędko z jego okrągłej twarzy, a oczy błysnęły przebiegle — weszyl niezbyt czystą sprawę.

Już nie wątpił, że ma przed sobą Svena Soederlunda. Poznał go pomimo braku przysłówiowych wąsów, wszak nie dalek jak przed pół rokiem spotkał się z nim na licytacji w Rzymie. W takim razie wzmianka o śmierci Soederlunda i ten zmieniony wygląd były tylko podstępem. Nigdyby nie pomyślał, że Szwed, robiący wrażenie wielkiego pana, może się puszczać na takie niesmaczne kawały. Był bardzo oburzony, jednak musiał stwierdzić, że to jest rzeczywiście Sven Soederlund.

Niezwykła sytuacja zupełnie wytrąciła z równowagi agenta. Występując w imieniu innego klienta, przekroczyłby na własną odpowiedzialność najwyższą granicę ustaloną przez swojego mocodawcę, lecz z Mac Macphersonem nie mógł tak postąpić, gdyż na tym tle już miał nieprzyjemną sprawę ze skąpym Szkotem. Wobec tego udał się do telefonu po nowe wskazówki.

Tymczasem „Santa Margareta“ z Antiochii“ też przeszła na własność Soederlunda, ale cena tego obrazu już skoczyła do czterdziestu dwóch tysięcy franków. W każdym razie jadąc do Paryża nawet nie marzył, że kupi tak tanio te dwa wspaniałe Zurbarany.

Tryumfował jak zawodnik, któremu się udało pobić rekord światowy, a jednocześnie cieszył się niezwykłym dzieckiem z podarunków świętego Mikołaja. Upojony zwycięstwem, ujął Anielę pod ramię i poprowadził ją przez dziedziniec pałacowy.

— No, pani Anielo! — zawołał wesoło. — Chyba teraz mi wolno ponowić prośbę, by pani przyjechała pomoc Svena Soederlunda.

— Tak — skinęła głową. — Raz tylko zwątpiłam i to na chwilę. A wie pan, kiedy to było? Kiedy policjant nas zaprosił do komisariatu.

Roześmieli się oboje.

Teraz, gdy już nabył obrazy Zurbarana, mógł pomyśleć o uwolnieniu się od uciążliwego nazwiska Browna. Wprawdzie główny cel wszystkich poprzednich poczyną — nie wyłączać udziału w licytacji — został szczęśliwie osiągnięty i Anielę wiedziała, kim był naprawdę, lecz zamiary na bliską przyszłość wymagały urzędowego stwierdzenia tożsamości.

Dziś już nie widział podejrzanego osobnika towarzyszącego mu krok w krok jak nieodłączny cień: prawdopodobnie panowie z policji przekonali się, że posadzili go bezpodstawnie i dali mu spokój.

(Ciąg dalszy nastąpi)